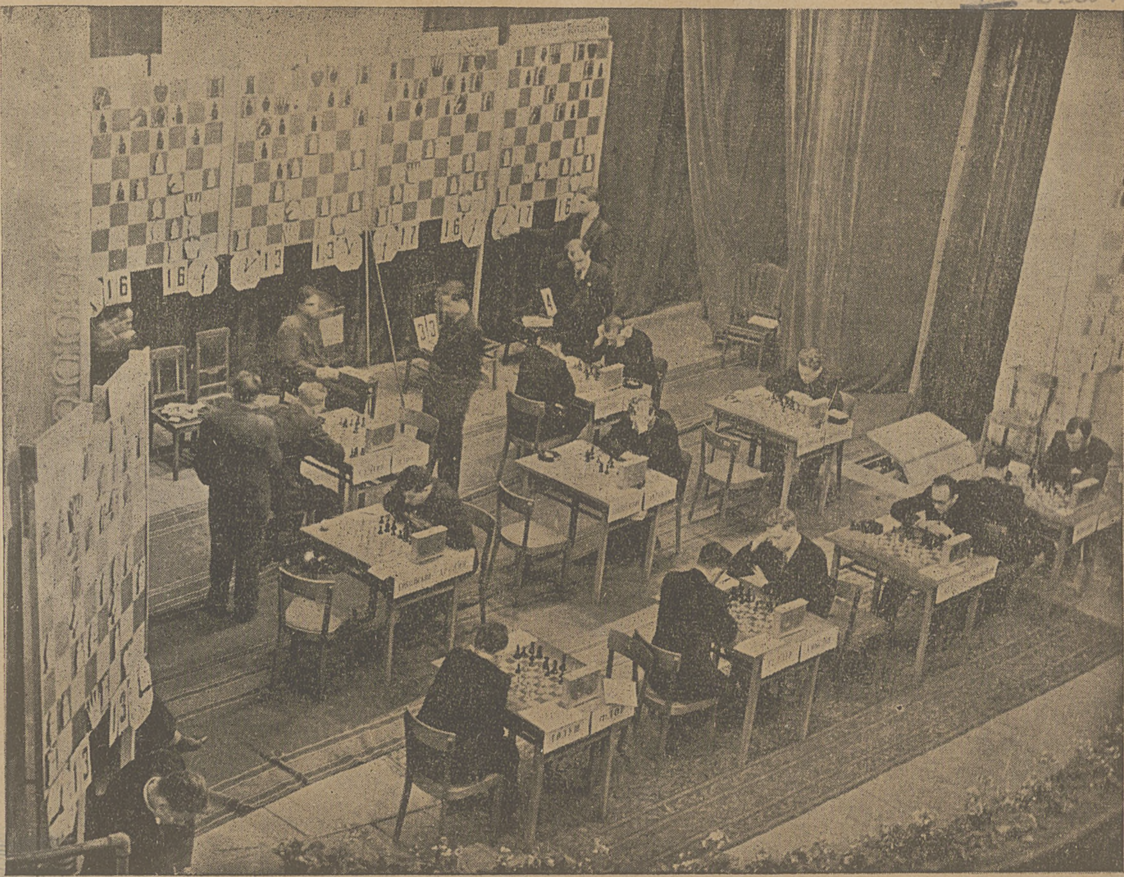
SZACHY

miesięcznik

9845
III czas



XVIII Championat szachowy ZSRR
Ogólny widok sali turniejowej

NR 1 • STYCZEŃ 1951

CENA ZŁ 2.–

DZIAŁ DLA ŚWIETLIC ZW. ZAW.

Po zakończeniu rozgrywek turniejowych często okazuje się, że dwu a czasem i więcej uczestników uzyskało tę samą ilość punktów. Jeśli przy tym trzeba koniecznie ustalić kolejność zwycięzców (na przykład jeśli mamy do rozdania niepodzielne i różnej wartości nagrody), musimy dokonać pewnych obliczeń, które w większości wypadków pozwalają na ustalenie, którego z jednakowo „punktowanych" zawodników należy postawić przed jego współzawodnikiem czy współzawodnikami.

Przyjrzyjmy się przykładowej tabeli turniejowej:

	A	B	C	D	E	Pkt.
Gracz A	—	1	½	½	1	3
Gracz B	0	—	1	1	1	3
Gracz C	½	0	—	½	1	2
Gracz D	½	0	½	—	½	1½
Gracz E	0	0	0	½	—	½

Widzimy, że gracze A i B mają jednakową ilość punktów (po 3). Aby ustalić, któremu z nich należy się pierwszeństwo w tabeli (i ew. wyższa nagroda) musimy przeprowadzić obliczenie „wartości" zdobytych przez nich punktów. Obliczenie to wykonujemy w ten sposób, że za każdy zdobyty punkt zapisujemy zawodnikowi tyle punktów „wartościowych", ile ich miał w tabeli pokonany przez niego przeciwnik — a za remis połowę tych punktów.

W podanym przykładzie gracz A otrzymuje nast. punkty:
za wygraną z graczem B . . . . 3 punkty (bo gracz B miał w tabeli 3 punkty)
za remis z graczem C . . . . . 1 punkt (połowę tego, co miał w tabeli gracz C)
za remis z graczem D . . . 0,75 p. (1½ : 2)
za wygraną z graczem E. . . . ½ „

Razem gracz A otrzymuje 3 + 1 + 0,75 + 0,5 = 5,25 punktu (wart.).

Gracz B otrzymuje odpowiednio:
za wygraną z graczem C . . . . 2 punkty
za wygraną z graczem D . . . . 1½ „
za wygraną z graczem . . . . ½ „
Razem gracz B otrzymuje 2 + 1,5 + 0,5 = 4 punkty (wart.).

A więc gracz A uzyskał lepszy j a k o ś c i o w o wynik i należy mu się pierwszeństwo.

Turniej o mistrzostwo sekcji szachowej jest dla niej imprezą najpoważniejszą — jest to jednak impreza względnie krótka, którą urządza się tylko raz na rok. Żywotność sekcji, jej atrakcyjność dla szachistów, a nawet wyniki sportowe zależą przede wszystkim od stałej, codziennej pracy.

Kierownik sekcji szachowej musi pamiętać o tym, że do jego zadań należy:

1) stałe podnoszenie poziomu gry członków sekcji,
2) podtrzymywanie zainteresowania pracami sekcji,
3) zapewnienie członkom niezbędnego sprzętu w ilości, odpowiadającej liczebności sekcji,
4) założenie biblioteczki szachowej i stałe jej uzupełnianie przez zakup nowych książek i prenumerowanie czasopism „fachowych".

Realizację dwu pierwszych punktów powyższych zaleceń osiąga się przez organizowanie różnych imprez szachowych.

Pierwszą z nich jest stały turniej „drabinkowy".

Po zakończeniu turnieju o mistrzostwo sekcji sporządzamy ruchomą listę jego uczestników, wypisując ich nazwiska na oddzialnych kartkach. Kartki te układamy w kolejności miejsc, zajętych w turnieju, na specjalnej tablicy, która powinna wisieć w lokalu sekcji.

Każdy z uczestników turnieju ma teraz prawo wyzwać swego poprzednika w tej tabeli na mecz, złożony z 3—5 partii. Jeśli ten mecz wygra, zajmuje miejsce swego przeciwnika, który spada o miejsce niżej. W podanej wyżej przykładowej tabeli gracz B może wyzwać na mecz gracza A, gracz C — gracza B itd.

W turnieju drabinkowym mogą brać również udział i ci członkowie sekcji, którzy nie grali w turnieju o mistrzostwo sekcji. Mają oni prawo wyzwania na mecz ostatniego z tabeli (w przykładowej tabeli — gracza E).

Turniej drabinkowy, utrzymując stale rywalizację między członkami sekcji, przyczynia się poza tym do stałego podnoszenia poziomu gry: partie meczowe są prawie zawsze traktowane przez przeciwników nie mniej poważnie, niż partie turnieju o mistrzostwo klubu. Kierownictwo sekcji ma prócz tego zawsze aktualny obraz siły gry poszczególnych członków, co ma wielkie znaczenie przy ustalaniu składu do reprezentacji.

Inne imprezy omówimy w następnym dziale, obecnie podamy tabelę kojarzeń dla turnieju, w którym gra 9 lub 10 uczestników.

Runda I.	1—(10)	2—9	3—8	4—7	5—6
Runda II.	(10)—6	7—5	8—4	9—3	1—2
Runda III.	2—(10)	3—1	4—9	5—8	6—7
Runda IV	(10)—7	8—6	9—5	1—4	2—3
Runda V.	3—(10)	4—2	5—1	6—9	7—8
Runda VI.	(10)—8	9—7	1—6	2—5	3—4
Runda VII.	4—(10)	5—3	6—2	7—1	8—9
Runda VIII.	(10)—9	1—8	2—7	3—6	4—5
Runda IX.	5—(10)	6—4	7—3	8—2	9—1

Przypominamy, że tabele kojarzeń i wszystkie przepisy gry zawiera „Kodeks Szachowy", który jest do nabycia (wzgl. zamówienia) w księgarniach Domu Książki.

OD REDAKCJI

Z wielką radością możemy podać do wiadomości naszych Czytelników, że GKKF, uwzględniając potrzebę wzmożenia rozwoju sportu szachowego, zlecił wydawnictwo naszego miesięcznika „Prasie Wojskowej".

Poczynając od niniejszego numeru, miesięcznik „Szachy" stanowić będzie jeden z organów GKKF, a objętość jego ulega powiększeniu do 16 stronic dużego formatu.

Fakt ten jest jeszcze jednym dowodem troskliwej opieki władz Polski Ludowej nad sportem, dalszym dowodem realizacji „Uchwały Biura Politycznego PZPR o sporcie".

SZACHY

MIESIĘCZNIK

WYDAWANY PRZEZ GŁÓWNY KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ

ROK VI **STYCZEŃ 1951** **Nr 1**

PIERWSZA HONOROWA ODZNAKA SPO DLA PREZYDENTA BIERUTA

Aktywiści sportowi, zebrani na Centralnej Akademii Sportowej, urządzonej z okazji Miesiąca pogłębienia przyjaźni Polsko-Radzieckiej, przesłali do Prezydenta R. P. ob. Bolesława Bieruta pismo, w którym wyrażają Mu swą najgłębszą miłość, cześć i poważanie.

W imieniu najszerszych rzesz polskich sportowców, aktywiści sportowi przekazali Prezydentowi serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę nad sportem w Polsce Ludowej, stwierdzając, że szeregi sportowców stale rosną, a ich świadomość ideologiczna stale się podnosi.

Aktywiści sportowi przesłali Prezydentowi pierwszą honorową odznakę „Sprawny do pracy i obrony".

Pismo kończy się hasłami:

Niech żyje Polska Ludowa!

Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut!

Niech żyje nierozerwalna przyjaźń narodu polskiego z narodami Związku Radzieckiego!

Niech żyje światowy obóz pokoju i jego Wielki Chorąży Józef Stalin!



W odpowiedzi na to pismo Prezydent Bolesław Bierut przesłał polskim sportowcom następującą odpowiedź:

„Dziękując za wręczoną mi odznakę honorową „Sprawny do pracy i obrony" przesyłam gorące pozdrowienia sportowcom polskim.

Umasowienie sportu, objęcie wychowaniem fizycznym najszerszych rzesz ludzi pracy miast i wsi, a zwłaszcza młodzieży — stanowi nie tylko poważny czynnik poprawy stanu zdrowotnego ludności, ale czyni ją również zdolną i sprawną do wykonywania wielkich zadań, stojących przed narodem polskim na jego drodze do nowego życia, do wzmacniania siły, dobrobytu i kultury Polski Ludowej.

Władze państwowe Polski Ludowej w pełni doceniają znaczenie ruchu sportowego i będą otaczały go należną troską i opieką.

Życzę serdecznie sportowcom polskim, by na swym ważnym odcinku działania dążyli do przekształcenia Polski w kraj zdrowych, mocnych i radosnych ludzi, zdolnych do wytężonej i ofiarnej pracy dla naszej Ludowej Ojczyzny, dla zabezpieczenia i utrwalenia pokoju".

(—) BOLESŁAW BIERUT

Kpt. Litmanowicz Wł.

W DRUGIM ROKU PLANU SZEŚCIOLETNIEGO

Zasadniczym elementem gospodarki planowej jest podsumowanie osiągnięć, uzyskanych na przestrzeni pewnego czasokresu, i pełna realizacja planu w następnym czasokresie, uwzględniająca te właśnie dotychczasowe osiągnięcia, a co najważniejsze — dotychczasowe niedomagania — w kierunku jak najszybszej ich likwidacji.

Jeśli podsumować osiągnięcia Polskiego Zw. Szachowego, uzyskane w 1950 r., to mimo całego szeregu niedomagań, musimy uznać je za wyjątkowo duże, wielokrotnie przewyższające osiągnięcia organizacyjne PZSz. w okresie lat minionych. Osiągnięcia te są odpowiednikiem tego olbrzymiego rozmachu, jaki wszystkim dziedzinom naszego życia nakreślił plan sześcioletni.

Ułożony z dużą odwagą plan pracy na rok 1950 został nie tylko całkowicie wykonany (jeśli nie liczyć paru imprez międzynarodowych, których realizacja była zależna od czynników zewnętrznych) — ale nawet przekroczony i to w nader poważnej mierze.

Jak wygląda pokrótce realizacja planu 1950 r.?

W styczniu mistrzyni Polski, dr R. Hermanowa bierze udział w rozgrywkach o mistrzostwo świata w Moskwie. W lutym przeprowadzono kobiece mistrzostwa Polski w Toruniu z udziałem 8 zawodniczek (ilość bardzo mała). Również w lutym rozegrano dwa półfinały indywidualnych mistrzostw Polski seniorów (Warszawa, Bydgoszcz).

W marcu przeprowadzono obóz kondycyjny w Wiśle dla Kadry Narodowej w związku z planowanym spotkaniem międzypaństwowym z Czechosłowacją. W kwietniu rozegrano pozostałe dwa półfinały indywidualnych mistrzostw Polski seniorów (Kraków, Legnica).

Zamiast planowanego turnieju Okręgów rozegrano w maju dwa półfinały drużynowych mistrzostw Polski, które odtąd zostały ujednolicone z pozostałymi dyscyplinami sportowymi. Były to potężne imprezy, w których wzięło udział 120 zawodników (Katowice, Zakopane).

W czerwcu i lipcu rozegrany został w Szczawnie-Zdroju Międzynarodowy Turniej, poświęcony pamięci D. Przepiórki. Była to najpoważniejsza impreza, zorganizowana przez PZSz. po wojnie. Turniej zgromadził na starcie trzech arcymistrzów oraz wielu znanych mistrzów radzieckich, czechosłowackich, węgierskich i rumuńskich.

W sierpniu rozegrano indywidualne mistrzostwa seniorów (w Bielsku) i juniorów (w Iwoniczu-Zdroju).

W październiku przeprowadzono ogólnopolski turniej I kategorii (w Częstochowie), w listopadzie zaś — ogólnopolski turniej kandydatów na mistrzów (w Gdańsku).

Imprezą niezaplanowaną było zorganizowanie jednolitych drużynowych rozgrywek o mistrzostwo Polski. W chwili obecnej dobiegają końca rozgrywki I i II Ligi, które zgrupowały 34 kluby, tj. 272 zawodników, w tym 34 kobiety i 34 juniorów.

Jeśli nie liczyć zaplanowanych spotkań rewanżowych z Czechosłowacją i Węgrami (wyjazdowych), które nie doszły do skutku z przyczyn od PZSz. niezależnych, to można stwierdzić, że plan 1950 r. został nie tylko wykonany w 100%, ale że przekroczony został o imprezę (I i II Liga), która swą liczbowością przewyższa wszystkie imprezy 1950 r. razem wzięte!

Niestety, strona organizacyjna nie stała w parze z realizacją kalendarzyka sportowego. Wykazała ona cały szereg niedomagań. I tak w mistrzostwach Polski pań kierownik turnieju, ob. Świrski, nie przygotował należycie zamknięcia turnieju, przekazując fundusz nagród do PZSz., zamiast dokonać rozdania nagród na miejscu.

Poważne niedociągnięcia organizacyjne wykazał turniej im. D. Przepiórki w Szczawnie-Zdroju. W przyszłości kierownictwo organizacyjne tak poważnej imprezy trzeba będzie powierzyć osobie doświadczonej, która posiadać będzie do pomocy cały sztab działaczy sportowych, między których rozdzielone będą poszczególne funkcje.

Dalszym błędem organizacyjnym było urządzenie turniejów o mistrzostwo Polski — juniorów i seniorów — w jednakowym terminie, w sierpniu, przy czym były tu popełnione aż dwa błędy jednocześnie, po pierwsze dlatego, że turniej juniorów przeszedł prawie bez echa, przyćmiony blaskiem rozgrywanego w tym czasie turnieju seniorów, po drugie dlatego, że obie te imprezy winny być organizowane jesienią, a nie w okresie największych upałów, które przeszkadzają zawodnikom w skoncentrowaniu się i wydaniu z siebie maximum wysiłku.

Dalszym błędem organizacyjnym było urządzenie tak poważnej imprezy, jak turniej kandydatów w Gdańsku, gdzie OZSz. nie znajduje prawie żadnej pomocy u władz miejscowych (nie wnikamy w tej chwili — z czyjej winy). W wyniku tej sytuacji cały ciężar imprezy spadł na barki dyr. Swinarskiego, który rzecz jasna, pozostawiony sam sobie, nie mógł sprostać zadaniu, chociaż czynił wszystko, co mógł.

Natomiast na koncie osiągnięć organizacyjnych należy zapisać w pierwszym rzędzie doskonale przeprowadzony turniej I kategorii w Częstochowie, zdobycie własnego lokalu w Warszawie przy ul. Mokotowskiej 61, zorganizowanie rozgrywek ligowych oraz przeprowadzenie trzech konferencji, a mianowicie — 10.9.1950 r. z kierownikami drużyn I Ligi, 1.10.1950 r. z kierownikami drużyn II Ligi i 20.10.1950 r. z przewodniczącymi OZSz.

W tym miejscu uważam za stosowne poruszyć jeszcze jedno zagadnienie — a mianowicie kwestię tzw. socjalistycznego ducha sportowego. Zbędnym wydaje mi się dowodzić, że szachy są gra par excellence wysoce sportową, gdzie mają zastosowanie wszystkie zasady fair play, poparte wysoką świadomością nowego ducha, panującego w Sporcie Ludowym. Jak więc z tym nowym, socjalistycznym stosunkiem do sportu pogodzić następujące „kwiatki".

W rozgrywanym w kwietniu ub. r. w Krakowie półfinałowym turnieju mistrzostw Polski ex-mistrz Polski B. Śliwa po nieudanym starcie, mając po 5 rundach 2 punkty, wycofał się bez ważnych powodów z turnieju, odbierając pozostałym uczestnikom 3 cenne punkty. Dziwić się należy, że Wydział Sportowy PZSz. nie zajął w tej sprawie oficjalnego stanowiska, aczkolwiek mistrz Śliwa za postępek swój ukarany został nie dopuszczeniem go do turnieju im. Przepiórki.

Dziś, w przededniu rozgrywek półfinałowych mistrzostw Polski, wielu mistrzów i kandydatów zwraca się do PZSz. z prośbą o nie przydzielanie ich do grupy, w której grać będzie m. Śliwa. I zupełnie słusznie!

Szereg nieprzyjemnych zgrzytów mamy do zanotowania w rozgrywkach ligowych. Na przeprowadzonych z kierownikami klubów konferencjach, wiceprezes PZSz. kpt. Niemirowski E. i autor niniejszego artykułu zwracali szczególną uwagę na tę okoliczność, że rozgrywki ligowe mają w pierw-

szym rzędzie na uwadze jak największe umasowienie szachów i popularyzację tej przepięknej gry, na drugim zaś planie dopiero — kwestię rywalizacji poszczególnych klubów, która winna stanowić bazę, na której opierać się musi rozwój szachów wszerz. Tymczasem w praktyce niektóre kluby dążą do uzyskania jak największej ilości punktów par fas et nefas, uchylając się niejednokrotnie od sportowej walki.

I tak gdy na spotkanie ze ,,Spójnią'' legnicką zawodnicy wrocławskiego ,,Kolejarza'' przybyli z pewnym opóźnieniem, gospodarze odmówili rozegrania meczu, licząc na punkty ,,przy zielonym stoliku''. A czy kierownictwo drużyny legnickiej pomyślało o kosztach, poniesionych przez wrocławian, a opłaconych z kasy Zrzeszenia (a więc pieniędzmi państwowymi), o straconym czasie, o zawodzie, jaki sprawili zgromadzonej publiczności, nie mówiąc już o tym, że tego rodzaju postępek urąga elementalnym zasadom walki sportowej.

Spotkanie ,,Włókniarza'' zgierskiego z łódzkim AZS-em nie doszło również w normalnym terminie do skutku, ponieważ kilku zawodników AZS-u nie zgodziło się na przystąpienie do gry bez zegarów. I znów możnaby przytoczyć wszystkie wyżej wyszczególnione skutki podobnego stanowiska zawodników AZS-u, którzy wiedzą chyba, że nie wszystkie jeszcze kluby mają odpowiednią ilość zegarów. Dużą winę ponosi tu niewątpliwie kapitan drużyny AZS-u mistrz Makarczyk, który powinien swym autorytetem zmusić swych zawodników do podporządkowania się jego decyzji (jeśli przyjąć, że taką decyzję powziął).

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę na zasadnicze zadania, stojące przed sekcjami szachowymi Komitetów Kultury Fizycznej, które zorganizowane zostaną w miejsce PZSz. i Okręgowych ZSz.

Ułożony przez PZSz. jednolity plan pracy na rok 1951 uzależniony jest w dużej mierze od wykonania swych planów przez terenowe sekcje szachowe (WKKF). Planem objęte bowiem zostały zarówno imprezy ogólnopolskie i międzynarodowe, jak też i imprezy okręgowe, których realizacja należeć będzie do sekcji szachowych WKKF. Te zaś obowiązane będą ułożyć swoje plany odpowiednio do jednolitego, ogólnego planu na rok 1951, przy czym plany te muszą objąć jak największą ilość Zrzeszeń, znajdujących się na terenie danego województwa. Koniecznym będzie tutaj nawiązanie ściślejszego kontaktu z Powiatowymi KKF i kierownikami poszczególnych sekcji szachowych Zrzeszeń. Największe możliwości umasowienia szachów wyłaniają się rzecz jasna przy organizowaniu mistrzostw wewnętrznoklubowych. Dlatego też, by poszczególne Zrzeszenia i kluby mogły objąć tymi rozgrywkami jak największą ilość szachistów, plan przewiduje na organizację tych mistrzostw aż 3 miesiące (marzec, kwiecień, maj), które powinny wystarczyć na zorganizowanie rozgrywek w grupach (nie mniej, niż 11 osób!) i finału.

Nader ważną imprezą będą rozgrywki o mistrzostwo ,,A'' klasy Okręgu, które muszą rozpocząć się w styczniu. Obowiązkiem OZSz. (sekcji szachowych WKKF) będzie zorganizowanie tych rozgrywek i ukończenie ich najpóźniej w marcu. Pobieżne obliczenia wskazują na to, że w rozgrywkach ,,A'' klasowych brać będzie udział od 500 do 800 osób!

Jeszcze poważniejszą imprezą pod względem umasowienia gry w szachy będą rozgrywki ,,B''-klasowe, które przewidziane są w okresie od września do października. Każda sekcja szachowa WKKF powinna sobie postawić za zadanie przyciągnięcie do tych rozgrywek wszystkich klubów i zrzeszeń swego województwa. Natomiast zadaniem kierownictwa klubów i Zrzeszeń będzie przygotowanie pełnej drużyny do powyższych rozgrywek.

Słusznie PZSz. zaplanował na styczeń ogólnopolski kurs sędziowski. Brak sędziów dał się nam bowiem mocno we znaki w szczególności w rozgrywkach ligowych. Kadra sędziowska, która powstanie w wyniku tego kursu, będzie miała zaszczytny obowiązek przekazania zdobytych wiadomości na nowych kursach, które wkrótce po ogólnopolskim kursie powinny zorganizować WKKF.

Przed sekcją szachową GKKF zarysowuje się jeszcze jedno, nader ważne zadanie. Chodzi mianowicie o umasowienie szachów na zupełnie zaniedbanych dotychczas odcinkach — w szkołach i LZS-ach.

Ponadto palącą kwestią staje się ustanowienie etatu inspektora szachowego w CRZZ oraz zorganizowanie kursów szkoleniowych we wszystkich klubach fabrycznych. Odpowiedni wniosek skierowany został przez PZSz. do CRZZ, która, miejmy nadzieję, w zrozumieniu olbrzymiego znaczenia, jakie szachowe kursy szkoleniowe odegrałyby w życiu sportowym kół fabrycznych, wniosek ten uwzględni.

Jak więc widzimy, plan 1951 r. obliczony jest w pierwszym rzędzie na jak największe umasowienie szachów. O wykonanie zaś tego planu i o zdobycie zaniedbanych odcinków (szkolnego i LZS) muszą poprowadzić najenergiczniejszą walkę sekcje szachowe GKKF-u i WKKF-ów.

XVIII CHAMPIONAT ZSRR

13 grudnia ub. r. zakończył się szachowy championat ZSRR. Turniej był jednym z najpoważniejszych wydarzeń w międzynarodowym życiu szachowym: uczestniczyło w nim 5 arcymistrzów i wielu mistrzów klasy międzynarodowej o znanych w całym świecie nazwiskach.

Championat był poświęcony pamięci wielkiego szachisty rosyjskiego, M. I. Czygorina, którego setna rocznica urodzin przypadała w dniu otwarcia turnieju — 12 listopada. Rozgrywki turniejowe odznaczały się śmiałością, ostrością, charakterystycznymi dla stylu Czygorina. Od początku do końca toczyły się w wyjątkowo naprężonej walce: jeszcze przed ostatnią rundą do pierwszego miejsca pretendowało sześciu uczestników.

W championacie bardzo mało było tzw. ,,arcymistrzowskich remis''. Partie turnieju wykazały, że idee Czygorina przyjęły się i rozwinęły w twórczości radzieckich szachistów. Turniej dał wiele interesujących o głębokiej treści pouczających partii. Zastosowano wiele ,,nowinek'' debiutowych. W porównaniu z poprzednim championatem, znacznie podniosła się technika gry.

Championat ZSRR jeszcze raz wykazał, jakimi ogromnymi rezerwami rozporządza ruch szachowy w Związku Radzieckim. W ZSRR grają w szachy miliony ludzi. W wyniku masowych eliminacji, przeprowadzanych w miastach i wsiach, ujawniają się wciąż nowe talenty. Dowodzą tego również rezultaty zakończonego turnieju, w którym znakomite sukcesy odniosła młodzież: do pierwszej szóstki zwycięzców weszli tylko dwaj arcymistrzowie z pięciu uczestniczących w turnieju. Równorzędnymi przeciwnikami arcymistrzów okazali się mistrzowie Aronin, Tołusz, Lipnicki.

Osiemnasty championat ZSRR poświęcony pamięci Czygorina, można określić, jako przegląd nowych osiągnięć radzieckiej sztuki szachowej.

Tabelę turniejową podajemy na ostatniej stronie; dokładne omówienie turnieju zamieścimy w numerze lutowym.

VI MISTRZOSTWA WĘGIER

Rozegrany w końcu zeszłego roku turniej o mistrzostwo Węgier był tym razem wyjątkowo silnie obsadzony: grał przede wszystkim arcymistrz Szabo, rzadko, jak wiadomo, udzielający się w krajowych turniejach, zeszłoroczny mistrz Barcza, exmistrz Benkö i cała węgierska czołówka z wyjątkiem wyeliminowanego w półfinałach mistrza Tipary'ego. Charakterystyczną cechą był liczny udział zawodników młodych, lub nawet bardzo młodych, jak dobrze nam znany Pogats, Molnar, Honfi, Sebestyen, Rethy i inni, którzy zdołali przejść zwycięsko przez cztery trudne półfinały.

Ostateczny wynik turnieju przedstawia się następująco:

1) Szabo — 15, 2) Barcza — 13,5, 3) Benkö — 13, 4) Gereben — 12, 5) Szilagyi — 11, 6) — 8) Molnar, Sebestyen i dr Szily po 10,5, 9) — 10) Kluber i Sandor po 9,5. Na nienagrodzonych miejscach znaleźli się: Florian — 9, dr Vajda — 8,5, Köberl i Rethy po 8, dr Bely, Füster i Honfi mł. po 7,5, Pogats — 7, dr Balogh — 6,5 i Monostori—5,5.

Arcymistrz Szabo, prowadząc od startu do mety, zwyciężył ,,jak chciał'' z dużą przewagą, udowadniając, że jednak nie musi wywalczać sobie prawa reprezentowania barw swego kraju na I szachownicy braniem udziału w krajowych mistrzostwach i że miejsce to słusznie mu się należy. Barcza i Benkö zajęli swoje miejsca, o które musieli jednak znacznie ciężej walczyć, ponosząc po 3 porażki (Szabo n. b. przegrał tylko jedną partię). Do poważniejszych niespodzianek zaliczyć trzeba przede wszystkim b. wysoką lokatę Molnara i Sebestyena, zdecydowanie natomiast zawiedli zeszłoroczni triumfatorzy, dobrzy nasi znajomi ze Szczawna-Zdroju — Köberl i Pogats. Na znacznie wyższym miejscu należało się również spodziewać Floriana i Füstera. ,,Remisowym królem'' został Vajda (13 remisów), najstarszy uczestnik turnieju.

Ogólny poziom mistrzostw, jak należało oczekiwać — wyrównany i wysoki, odpowiadający pozycji, jaką zajmują dziś szachiści węgierscy w Europie. Walki były b. interesujące i zacięte.

W miarę możności postaramy się zaznajomić Czytelników z szeregiem najlepszych partii tego ciekawego turnieju.

(St. G.)

DZIAŁ PARTII

XVIII CHAMPIONAT ZSRR
MOSKWA 1950 R.
640.
PARTIA ANGIELSKA

Aronin — SMYSŁOW

1. c2-c4, e7-e6. 2. Sb1-c3, Sg8-f6. 3. e2-e4, c7-c5.

Według obecnego stanu teorii — ten stary ruch Nimzowitscha jest najlepszy. Dawniej stosowane 3. ... d5. 4. e5, d4. 5. e:f6, d:c3. 6. b:c3! H:f6. 7. d4 dawało białym nieco swobodniejszą grę: pewne szanse ataku na króla, w związku z groźbami Sf3, Gg5 itd.

4. e4-e5, Sf6-g8!

Czarne straciły dwa tempa, ale przedwczesny marsz piona ,,e'' osłabił białe centrum i stanie się ono obiektem ataku.

5. d2-d4.

Innym planem jest tu 5. f4, Sc6. 6. Sf3, d6. 7. e:d6, G:d6. 8. d4, Sf6! i czarne szybko osiągają conajmniej wyrównanie.

5. ... c5:d4. 6. Hd1:d4, Sb8-c6. 7. Hd4-e4, f7-f5.

W partii Mikenas — Lilienthal (Drużynowe Mistrzostwa ZSRR, 1948 r.) nastąpiło spokojnie 7. ... d6. 8. Sf3, d:e5. 9. S:e5, Gd7. 10. S:d7, H:d7. 11. Gg5, Sf6. 12. G:f6, g:f6. 13. Wd1, He7. 14. Ge2, f5. 15. He3, Gg7 — zdaniem L. Pachmanna — z równą grą. Ruch Smysłowa jest ostrzejszy, ale bardziej zobowiązujący, gdyż stwarza w pozycji czarnych trwałe słabości, np. d6 i d7, a po d7-d6 — e6, e5 i w pewnych wypadkach — f5, a nie ułatwia im rozwoju.

8. He4-e2, Sg8-e7. 9. Sg1-f3.

Białe słusznie pragną utrzymać krępującego czarne piona e5 figurami nie osłabiając dalej pozycji ruchem f2-f4.

9. ... Se7-g6. 10. Gc1-d2, a7-a6. 11. 0-0-0, Hd8-c7. 12. Wd1-e1, Gf8-c5. 13. h2-h4!

Białe stoją lepiej i mają inicjatywę. Nie mogąc zakończyć rozwoju swego lewego skrzydła, a zagrożone atakiem na prawym — szukają czarne ulgi w uproszczeniach.

13. ... Sc6-d4. 14. Sf3:d4, Gc5:d4. 15. f2-f4.

Przy okazji udało się czarnym wymusić ten ruch, mocno ograniczający sferę działania gońca d2.

15. ... b7-b5?! 16. h4-h5, Sg6-e7. 17. He2-d3.

Bicie na b5 otworzyłoby czarnym linie i oddało skoczkowi pole d5, co w rezultacie doprowadziłoby do bardzo szybkiego rozbicia pozycji roszady białych.

17. ... Gd4-f2. 18. We1-d1, Gc8-b7. 19. Hd2-d6! Hc7-c8. 20. Wh1-h3?

Osiągnąwszy doskonałymi manewrami bardzo obiecującą pozycję — białe jednym ruchem tracą całą przewagę. Śmiały, ale obosieczny plan kontrgry związany z ruchem 15. ... b5?! należało teraz poddać decydującej próbie, grając 20. c:b5!, po czym czarnym trudno byłoby wykazać zupełną poprawność swej kombinacji. Po 20. ... Gc5 mogło nastąpić 21. Hd3, a:b5. 22. H:b5, Ga6. 23. Hb3, a po 20. ... a:b5. 21. G:b5 groziłoby przede wszystkim 22. H:e6! z korzystnym dla białych powikłaniem i — jakby nie było — pionem więcej.

20. ... Gf2-c5! 21. Hd6-d3, b5:c4. 22. Hd3:c4, Se7-d5. 23. Sc3:d5, Gb7:d5.

Teraz już czarne stoją zdecydowanie lepiej, ich gońce grają wspaniale, a pozycja roszady białych wygląda niezbyt pewnie.

24. Hc4-c2, Hc8-b7!

Oczywiście nie 24. ... G:a2? 25. Wc3! i czarne straciłyby figurę. Goniec c5 jest teraz pośrednio broniony.

25. Kc1-b1, Wa8-c8. 26. Wh3-c3, Ke8-f7!

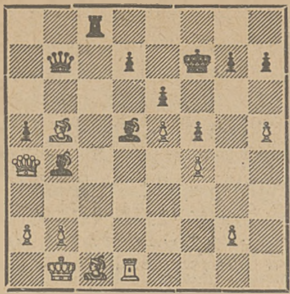
Czarne subtelnie parują groźbę: na 27. W:c5? nastąpiłoby 27. ... Ge4. 28. W:c8 (28. Gd3, G:d3. 29. H:d3, W:c5) W:c8! 29. Gd3, W:c2. 30. G:c2, G:c2†. 31. K:c2, H:g2 z decydującą przewagą materialną czarnych. Dlaczego 26. ...Kf7! jest znacznie silniejsze od ,,prozaicznego'' 26. ... 0-0 — zobaczymy wkrótce.

27. Gd2-c1.

Białe wznawiają groźbę 28. W:c5 (Ge4. 29. Gd3!).

27. ... Gc5-b4. 28. Wc3:c8, Wh8:c8. 29. Hc2-a4, a6-a5. 30. Gf1-b5?

To pozornie silne posunięcie (grozi 31. G:d7) czarne pięknie obalą. Nieco lepsze szanse na obronę dawało skromne 30. a3.



30. ... Wc8-c5! 31. Gb5:d7.

Po 31. Ge2 (31. Gd3? Gc6. 32. Hb3, a4) mogło nastąpić 31. ... Gc6. 32. Hb3, a4. 33. He3, G:g2. 34. Ka1? a3!, albo 34. Gd3, a3. 35. b3, Gd5 i czarne miałyby piona więcej i silny atak.

31. ... Kf7-e7!

Pointe'a, goniec niema odejścia. Po 32. Ge8, Ge4†. 33 Ka1, Gc2. 34. Hd7†, H:d7. 35. W:d7†, K:e8, lub 34. Wd7†, K:e8. 35. W:b7, G:a4 tracą białe figurę, muszą więc zdecydować się na następującą kombinację:

32. Gc1-e3! Hb7:d7. 33. Ha4:d7†, Ke7:d7. 34. a2-a3! Gb4:a3. 35. b2:a3, Wc5-c3. 36. Ge3-c1, Wc3-g3. 37. h5-h6! g7:h6! 38. Wd1-h1, Wg3-g6! 39. Wh1-h2, Gd5:g2.

W rezultacie białym, mimo straty dwu pionów, udało się sprowadzić grę do końcówki z różnobarwnymi gońcami i w dodatku zdublować czarne piony „h". Wszystko to jednak nie wystarcza: figury czarnych są bardzo aktywne, a pion „h" — oddalony. Białe mają dwa słabe piony „a" i „f". Smysłow demonstruje w dogrywce wspaniałą technikę.

40. Gc1-d2, a5-a4. 41. Gd2-b4, Ge2-f3! 42. Kd1-c2, h6-h5.

Teraz wieża czarna powraca do akcji.

43. Wh2-h3, Wg6-g2†. 44. Kc2-c3, Wg2-f2! 45. Kc3-d4, Gf3-g4. 46. Wh3-d3, Kd7-c6.

Oczywiście nie 46. ... W:f4†?? 47. Ke3†.

47. Kd4-c3.

Piona obronić nie można: 47. Ke3, Wf3†. Białe próbują jeszcze rozpaczliwego kontrataku.

47. ... Kc6-b5! 48. Wd3-d6, Wf2-f3†! 49. Kc3-d2.

Albo 49. Kd4? W:f4† itd.

49. ... Wf3:f4. 50. Wd6:e6, Wf4-e4. 51. Kd2-d3, h5-h4. 52. We6-e7, h4-h3. 53. Gb4-d6.

Albo 53. W:h7, W:e5 z groźbą 53. ... f4 i obu wolnych pionów białe nie mogą zatrzymać.

53. ... h7-h5!

Teraz grozi już poprostu h3-h2-h1, H.

54. e5-e6, Gg4-e2†! 55. Kd3-d2, Ge2-c4. 56. We7-h7.

Groziło 56. ... W:e6, można już było śmiało złożyć broń. Ale białe wybierają inną formę kapitulacji, oddając figurę:

56. ... We4-d4† i białe poddały się.

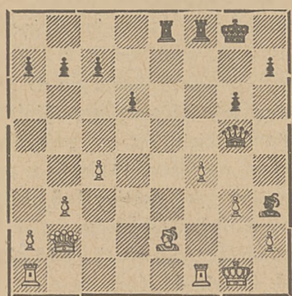
(Uwagi **S. Gawlikowskiego**)

CIEKAWE POZYCJE

W otwartym dzisiaj w naszym miesięczniku nowym, specjalnym dziale, poświęconym omawianiu ciekawych i aktualnych pozycji z ostatnich turniejów i meczów — zapoznajemy czytelników z szeregiem ciekawych pozycji z rozegranego w listopadzie i grudniu r. ub. w Moskwie XVIII Championatu ZSRR.

Niedawny przeciwnik Bronsztajna w meczu o prawo walki z Botwinnikiem, arcymistrz Bolesławski, wyraźnie przemęczony — grał w ostatnim Championacie nierówno, dając jednak w środkowym stadium kilka świetnych partii, a poniższa, prześliczna w swej subtelności i prostocie kombinacja stanie się niewątpliwie ozdobą wielu podręczników:

BOLESŁAWSKI

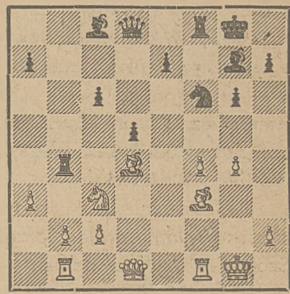


Ałatorcew

Ostatnim ruchem białych było, jak łatwo się domyślić, f2-f4, aby następnie przez Wf2 i Gf1 pozbyć się nieprzyjemnego „intruza", gońca h3 i ostatecznie skonsolidować pozycję, z trudnym do uniknięcia remisem. Czarnym to jednak nie odpowiadało i arcymistrz, po dłuższym namyśle odpowiedział niespodziewaną ofiarą hetmana **1. ... Gh3:f1!! 2. f4:g5, We8:e2,** a atakując białego hetmana zyskał bezcenne tempo, konieczne do przerzucenia gońca na wielką diagonalę. Nastąpiło **3. Hb2-c3, Gf1-g2!** (grozi 4. ... Gc6 i 5. ... Wg2†, a następnie odkryty szach wieżą z atakiem na hetmana, który nigdzie nie może się ukryć!) **4. Hc3-d3, Gg2-f3!** (goniec spełnia trzy funkcje: wznawia omówioną poprzednio groźbę, broni wieży i nie dopuszcza do szacha na d5) **5. Wa1-f1, We2-g2†. 6. Kg1-h1, Gf3-c6!** (oto wymarzona pozycja, do której zmierzały czarne: białe nie dysponują żadnym „dobrym" szachem — są bezsilne). Nastąpiło jeszcze **7. Wf1:f8†, Kg8:f8** i „z rozpędu" **8. Hd3-f1†, Wg2-f2† i białe poddały się.**

Następna pozycja, znacznie już bardziej skomplikowana, jest przykładem

HELLER



Aronin

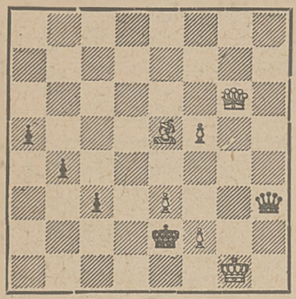
doskonale i bardzo energicznie przeprowadzonego ataku na króla:

Wyzyskując osłabienie królewskiego skrzydła białych Heller zdecydował się na interesującą i śmiałą, jak się jednak wydaje najzupełniej poprawną ofiarą jakości: **1. ... Wb4:d4! 2. Hd1:d4, Sf6:g4,** uzyskując jako rekompensatę piona i szanse na bardzo groźny atak. Zdaniem kilku autorytetów należało teraz grać 3. Hd2 (chociaż nie wydaje nam się, aby choćby po najprostszym 3. ... Hb6†. 4. Kh1, He3! 5. H:e3, S:e3. 6. Wf2, W:f4! partia białych była do utrzymania), białe odpowiedziały jednak nieco bardziej ryzykownie **3. Hd4:a7?,** oddalając hetmana od pola walki, co w konsekwencji doprowadziło do straty czasu i pozycja białych rozpadła się prędko: **3. ... e7-e5! 4. Gf3:g4** (trudno o coś lepszego, wobec szeregu gróźb: Hh4, e4, d4, W:f4 i — jeśli np. 4. f:e5? — 4. ... S:h2! 5. K:h2, G:e5† z rychłym matem) **Gc8:g4. 5. f4:e5, Gg4-f3!** (grozi 6. ... Hg5† itd.) **6. Ha7-e3, d5-d4. 7. He3-d2, Gg7:e5. 8. Wf1:f3** (smutna decyzja, groziło jednak przede wszystkim 8. Hh4 z dalszym 9. ... d:c3, lub 9. ... Hg4†) **Wf8:f3. 9. Wb1-e1, Wf3-f5. 10. Sc3-e4, Hd8-h4. 11. We1-e2, Ge5-f4. 12. Hd2-e1** (inne odejścia nie były lepsze, białe, być może, liczyły jeszcze na grube przeoczenie przeciwnika, pośpieszne 12. ... Ge3†?? 13. W:e3! — następuje jednak coś wręcz przeciwnego: to **czarnym** uda się wyzyskać niebronioną w pewnym momencie pozycję białego hetmana, a raczej związanie wieży koniecznością jego obrony!...) **Gf4:h2†!** (właśnie!) **13. Kg1-h1, Gh2-g3† i białe poddały się.** Na 13. Kg2 następowało oczywiście 13. ... Hg4†! itd.

W dalszej z omawianych przez nas oryginalnej pozycji przerwano powtórnie partię po 57. posunięciu czarnych:

Gdy przy wznowieniu gry następnego

Lubliński



Bondarewski

dnia obaj przeciwnicy, nie wykonawszy ani jednego ruchu ,,doszli do porozumienia'' i na wielkiej, demonstracyjnej szachownicy pojawił się napis **,,remis''** — liczni widzowie, należy się spodziewać niezbyt cicho — zaczęli wyrażać swe zdziwienie, gdyż jakby nie było — białe dysponują przecież ,,zdrową'' figurą więcej...

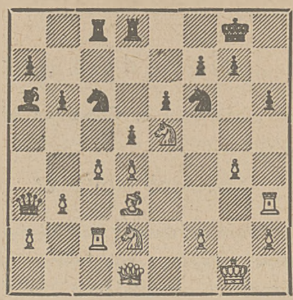
Arcymistrz i mistrz, pragnąc usprawiedliwić swą decyzję, zademonstrowali jednak widzom, ,,na uspokojenie'' owoc swej ,,domowej'' analizy, prześliczny, dwunastoposunięciowy wariant, prowadzący istotnie tylko do remis: **1. f5-f6** (inne ruchy nie zmieniają zasadniczo postaci rzeczy, z wyjątkiem 1. Hg2†?, co przegrywa: 1. ... H:g2†. 2. K:g2 c2. 3. Gb2, a4. 4. f6, a3. 5. Gc1, a2. 6. f7, a1, H. 7. f8, H, H:c1† itd.). **Hh3-f1†. 2. Kg1-h2, Hf1:f2†. 3. Hg6-g2** (po 3. Kh1, Hf1†. 4. Kh2, Hf2† białe muszą w końcu zasłonić się hetmanem, próba zaś 3. Kh3, H:e3†. 4. Gg3, He6†. 5. Hg4†, H:g4†, 6. K:g4, b3! 7. f7, b2 również prowadzi do remis) **Hf2:g2†. 4. Kh2:g2, c4-c3. 5. Ge5-b2, a5-a4. 6. f6-f7, a4-a3. 7. Gb2-c1, Ke2-d1!** (ciężką omyłką byłoby teraz automatyczne 7. ... a2? wobec 8. f8, H, a1, H. 9. Hf1 mat!) **8. f7-f8, H, Kd1:c1. 9. Hf8:b4** (niema nic lepszego) **a3-a2. 10. Hb4-a3†, Kc1-b1. 11. Ha3-b3† Kb1-a1** i jeśli 12. H:c2, to pat!

Zakończenie następnej partii jest wysoce charakterystyczne dla kombinacyjnego stylu gry Tołusza:

(patrz diagram)

Pozycja czarnych jest bardzo mocna i są one doskonale rozwinięte, wobec czego białe, zagrożone nieco w centrum i osłabiwszy uprzednio również swe skrzydło królewskie — chcąc nie chcąc muszą przystąpić do bezpośredniego ataku na nieprzyjacielskiego króla, choćby nawet ataku hazardowego, gdyż przy dalszej spokojnej grze partia ich musi się zawalić. W tym też duchu nastąpiło **1. f2-f4, Sc6:d4! 2. g4-g5, d5:c4!** (bardzo silne, otwiera czarnym figurom wszystkie linie, ale jedyne i praktycznie wymuszone, gdyż po 2. ... Sd7?,

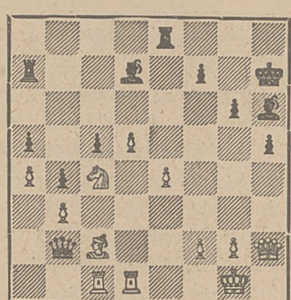
TOŁUSZ



Konstantinopolski

lub 2. ... h:g5? 3. f:g5, Sd7 decydował wypad hetmana na h5 z niemożliwym do obrony matem, a po 2. ... S:c2? 3. g:f6 białe miałyby trzy silne groźne: Hg4, Hh5, lub H:c2) **3. Wc2:c4** (jeżeli 3. Sd:c4, to 3. ... G:c4. 4. S:c4, Hc5! 5. g:f6, S:c2†. 6. Kh1, Sb4. 7. Hg4, Hf8 i jeśli 8. W:h6, to 8. ... W:d3. ,,Wtrącone'' bicie 4. W:c4, W:c4 nie zmieniało sytuacji, a po biciu pionem odpowiedź Hc5! prowadziła do wariantów, które zobaczymy w dalszym ciągu partii) **Ga6:c4. 4. b3:c4** (białe odbijają pionem, licząc na podwójną groźbę 5. G:h7†! i 5. g:f6, nie doceniły jednak odpowiedzi czarnych. Niezadawalające było oczywiście 4. g:f6, G:d3. 5. S:d3, g:f6 i czarne, ukrywszy króla na e7 miałyby przewagę jakości przy wspaniałej pozycji. Po zabiciu na c4, którymkolwiek skoczkiem następowało Hc5 z powikłaniami, jak w partii) **Ha3-c5!!** (grom z jasnego nieba, obalenie całej kombinacji białych!) **5. g5:f6, Sd4-e2††! 6. Kg1-h1** (jeżeli 6. Kg2, to 6. ... S:f4†, a po 6. Kf1 decydowało szybko 6. ... Hg1†! 7. K:e2, Hg2†. 8. Kf1, H:h3 z groźbami 9. ... W:d3 i 9. ... g:f6) **Se2:f4. 7. Hd1-g4** (ostatnia szansa!...) **g7-g5! 8. Sd2-f3** (grozi ,,tylko'' 9. S:g5!...) **Wd8:d3!** (nowa niespodzianka, nie wolno teraz oczywiście 9. S:g5? bo 9. ... Wd1†) **9. Se5:d3, Sf4:d3. 10. Hg4-h5, Hc5-f2!** i **białe poddały się.** Grozi mat w dwu posunięciach, a na 11. Sg1 grają czarne najprościej 11. ... Sf4 itd. Jedno z najpiękniejszych, kombina-

Tołusz



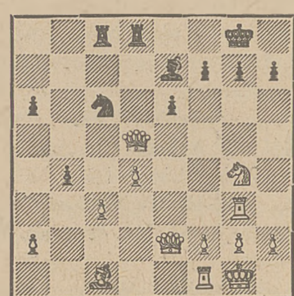
Lipnicki

cyjnych rozstrzygnięć Tołusza w ostatnim Championacie!

W powyższej interesującej pozycji partię przerwano i następnego dnia, podczas dogrywki, nastąpiło: **1. ...Hb2-a2** (wielkiego wyboru nie było: po 1. ... Hc3 następuje 2. Wd3, np. 2. ... G:c1. 3. W:c3, b:c3. 4. Hd6!, po 1. ... Hg7 grają białe poprostu 2. f4, a po 1. ... Hf6. 2. e5, Hf4. 3. g3, np. 3. ... H:c1. 4. W:c1, G:c1 5. f4 stałyby czarne również kiepsko) **2. f2-f4, Gd7:a4!** (kontrkombinacja!) **3. Gc2-b1! Ha2:b3. 4. Wd1-d3, Hb3:b1. 5. Wc1:b1, Ga4-c2. 6. Wb1-d1, Gc2:d3! 7. Wd1:d3, We8:e4. 8. Sc4-d2, Gh6:f4. 9. Hh2-h3, We4-e2** (w ostatecznym rachunku czarne mają za hetmana wieżę i cztery piony, w tym trzy wolne i zaawansowane, przy świetnej, atakującej pozycji. Teraz już białe muszą działać energicznie, gdyż np. na 10. Sc4 mogło nastąpić 10. ... Wc2. 11. Se3, G:e3. 12. H:e3, a4, a na 10. Sf1 — 10. ... Gd6! 11. Hf3, Wc2. 12. Hf6, Wd7, np. 13. Se3, Wc1†. 14. Wd1, W:d1†. 15. S:d1, a4 z bardzo niebezpiecznym marszem czarnych pionów) **10. d5-d6! We2:d2. 11. d6-d7! Wd2:d3. 12. Hh3:d3! Gf4-g5! 13. Hd3-d5** (białe próbują jeszcze... wygrać, ale czarne spokojnie parują wszystkie groźby) **Kh7-h6! 14. Hd5:g5†! Kh6:g5. 15. d7-d8, H†** (sytuacja wyjaśniła się: czarne, nawet tracąc wszystkie piony na lewym skrzydle mają remis zagwarantowane, gdyż król biały nie zdoła się przedrzeć). **Kg5-h6. 16. Hd8-h8†, Kh6-g5. 17. Hh8-f8, Wa7-d7! 18. Hf8:c5†, Kg5-h6. 19. Hc5:a5, Kh6-h7** (teraz już żadna siła nie wypędzi króla z kąta) **20. Ha5:b4, Wd7-d5. 21. Kg1-f2, Wd5-f5!. 22. Kf2-e3, Kh7-g8. 23. Hb4-b8†, Kg8-g7. 24. Hb8-c8, Wf5-e5†** i **remis.** Bardzo emocjonujące zakończenie, w którym sytuacje zmieniały się, jak w kalejdoskopie!

Następna pozycja miała miejsce w jeszcze innej pięknej partii Tołusza:

Sokolski



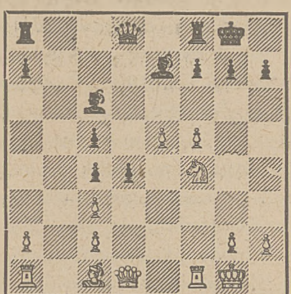
TOŁUSZ

,,Sowiecki Sport'', któremu tę pozycję zawdzięczamy, podaje jeszcze omyłkowo trzecią (!) białą wieżę na a1. Pierwszej części partii niestety nie znamy, a zagadkę, czy zbędną jest wieża na a1 czy f1 — wyjaśnia 6 posunięcie czarnych.

Białe, mocno zagrożone na lewym skrzydle wyzyskały swe szanse ataku na króla w następujący piękny sposób: **1. Sg4-h6†, Kg8-f8. 2. Wg3:g7!! Kf8:g7. 3. He2-g4†, Ge7-g5** (nie ratowało i 3. ... Kf6 ze względu na proste 4. h4! z groźbą 5. Gg5†, wystarczające również było, jak podaje „Sowiecki Sport" 4. c4! Ha5. 5. d5 itd.). **4. c3-c4! Hd5:d4** (albo 4. ... Ha5. 5. d5 itd.). **5. Hg4:g5†, Kg7-f8. 6. Gc1-e3** (Patrz pierwsza uwaga: gdyby wieża stała na a1 czarne dałyby mata w 2 posunięciach. Szybciej jednak, niż ruch w tekście, decydowało 6. Hg8†, Ke7. 7. Gf4†, Se5-7. ... Kc5? 8. Ge3, 7. ... e5? 8. Sf5† — 8. Sg4, Wc5. 9. We1 itd.). **Hd4-h8! 7. Ge3-c5†, Kf8-e8. 8. Sh6-g4, Ke8-d7. 9. Gc5-b6, Wc8-b8** (groziło przede wszystkim w wypadku odejścia Wd8— 10. Wd1†, Ke8. 11. Sf6† itd.). **10. Wf1-d1†, Kd7-e8** (jeżeli 10. ... Kc8? to 11. Hc5†, Kb7. 12. Wd7†). **11. Gb6:d8, Wb8:d8. 12. Wd1:d8†, Sc6:d8. 13. Sg4-f6†, Ke8-f8** (po 13. ... Ke7 nastąpiłoby 14. Sd5††! z rychłym matem) **14. Hg5-c5†! Kf8-g7. 15. Sf6-h5†, Kg7-h6** (15. ... Kg8? 16. Hg5†, a po 15. ... Kg6 również decydowało 16. h4). **16. h2-h4, Hh8-a1†. 17. Kg1-h2, f7-f5. 18. Sh5-f4 i czarne poddały się,** wobec groźby 19. Hf8 mat (18. ... Kg7. 19. He7†).

Przedostatnia nasza pozycja jest niezłym przykładem... szczęścia, jakie sprzyjało w Championacie największej rewelacji, Lipnickiemu:

LIPNICKI

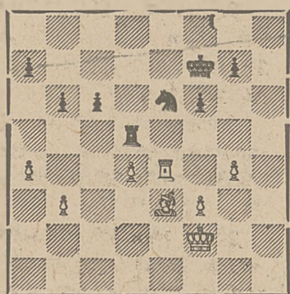


Lubliński

Białe, doskonale przygotowane, przystąpiły do decydującego szturmu: **1. f5-f6! g7:g6. 2. e5:f6, Ge7:f6. 3. Sf4-h5, Gf6-e5. 4. Wf1-f5, f7-f6. 5. Hd1-g4†, Kg8-f7** i teraz piękną ofiarą jakości rozbiły ostatecznie czarną pozycję: **6. Wf5:e5!! f6:e5. 7. Gc1-h6! Wf8-g8. 8. Hg4-f5†, Kf7-e7. 9. Hf5:e5†, Ke7-d7.** Teraz wygrywało odrazu 10. Sf6†, co zmusiłoby czarne do oddania hetmana, gdyż dalsza ucieczka króla była już niemożliwa: 10. ... Kc8. 11. He6†, Gd7. 12. Ha6†. Liubliński jednak niespodziewanie przestraszył się możliwości zdobycia hetmana, gdyż wydawało mu się, że po 10. Sf6†, H:f6. 11. H:f6, W:g2†. 12. Kf1, Wa-g8 białe nie mają ratunku przed groźbą mata, lub wiecznego szacha. Groźby te były jednak złudne, gdyż po 13. Hf7†, Kd8. 14. We1 białe odkrywały królowi drogę ucieczki przez e2 na d1. **Liubliński** zagrał **10. Wa1-b1?** i po **10. ... Wg8:g2†. 11. Kg1-f1, Wg2-g6. 12. Gh6-f4, Hd8-e7** ujrzawszy, że planowany przez niego manewr 13. Hc7†, Ke8. 14. We1 jest niemożliwy ze względu na 14. ... Wg1†! pośpiesznie **poddał się,** rezygnując z możliwego jeszcze dłuższego oporu, choćby przez 13. c:d4. (**omówienie wg „Sowieckiego Sportu).**

Ostatnia z dzisiejszych naszych pozycji to przykład niezwykle wysokiej techniki, zademonstrowanej przez Keresa, w lepszej, ale jeszcze nie łatwej końcówce.

KERES



Awerbach

Nastąpiło **1. Kf2-g3, Kf7-e7. 2. g4-g5?!** (ostre posunięcie, które jednak prowadzi tylko do dalszego pogorszenia pozycji białych. Wyczekująca taktyka mogła przedłużyć walkę, ale nie uratować partii, gdyż czarne groziły przede wszystkim Kd6, wraz z g6 i f5 ze zdobyciem conajmniej piona d4 i następnie rozstrzygnięciem na lewym skrzydle). **2. ... f6-f5! 3. We4-e5, Ke7-d6. 4. We5:d5†** (jeżeli 4. f4 to 4. ... We5! i 5. ... Kd5, wraz z g6 i wtargnięciem króla) **Kd6:d5. 5. g5-g6, a7-a5. 6. Kg3-h4, Se6:d4. 7. Ge3-h6, Sd4-e6. 8. Gh6-e3, c6-c5! 9. Kh4-h5, Kd5-e5. 10. Ge3-c1, Se6-d4. 11. Gc1-h6, Ke1-h6, Ke5-f6. 12. Gf6-g5†, Kf6-e6. 13. Gg5-h6** (Oczywiście niepoprawne, ale już wszystko jedno, co białe grają) **g7:h6. 14. Kh5:h6, Sd4-c6! 15. g6-g7, Sc6-e7. 16. Kh6-h7, Ke6-f7. 17. Kh7-h6, Kf7-g8 i białe poddały się.**

641

KRÓLEWSKO - INDYJSKA

Mistrzostwa Węgier, Budapeszt 1950.

SZILAGYI Szabo

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. c2-c4, g7-g6. 3. Sb1-c3, Gf8-g7. 4. e2-e4, 0-0. 5. Sg1-f3, d7-d6. 6. h2-h3.

Stary ruch, którym białe przygotowują atak na skrzydle królewskim przez g2-g4, oraz zabezpieczają Gońcowi pole e3, odbierając czarnemu Skoczkowi pole g4.

6. ... e7-e5. 7. Gc1-e3.

To prowadzi do wielkich powikłań. Za najsilniejsze uważa tu Pachman 7. d5, Sbd7. 8. Ge3! Sc5! 9. Sd2, a5. 10. Ge2, Se8. 11. g4 — jak w partii Makagonow — Bolesławski, XV Championat ZSRR, Leningrad 1947 (Red.).

7. ... e5:d4. 8. Sf3:d4, Wf8-e8. 9. Hd1-c2.

Tym spokojnym, rozwojowym ruchem bronią białe piona, zastawiając jednocześnie pułapki, np. 9. ... S:e4. 10. S:e4, G:d4. 11. G:d4, f5. 12. 0-0-0! z pięknie rozwiniętą grą i atakiem za piona, albo 9. ... S:e4. 10. S:e4, d5? 11. c:d5, H:d5. 12. 0-0-0, H:e4. 13. H:e4, W:e4. 14. Sb5! z natychmiastową wygraną.

9. ... Hd8-e7. 10. f2-f3, c7-c6. 11. g2-g4.

Grozi g4-g5, nie dopuszczając do d6-d5.

11. ... Sb8-a6. 12. 0-0-0, d6-d5.

Chyba już teraz wolno?

13. g4-g5, Sf6-h5.

Słabe 13. ... Sd7 ze względu na 14. c:d5, Sb4. 15. Hf2 (nie 15. Hb3? Sc5!) c:d5. 16. a3 i 17. S:d5.

14. c4:d5, Sa6-b4.

Szilagyi twierdzi, że przegrywało szybko 14. ... Sg3. 15. d6! H:d6? po 16. Sf5! Wydaje nam się jednak, że po 16. ... Hb8! białe musiałyby zadowolić się prozaicznym 17. S:g3, H:g3 z szansami ataku na Króla i niewątpliwie dość dużą, ale chyba jeszcze nie decydującą przewagą. (Red.).

15. Hc2-b3, Sb4:d5. 16. Sc3:d5, c6:d5. 17. Hb3:d5, Sh5-g3.

Grubym błędem byłoby oczywiście 17. ... Wd8? ze względu na 18. Sc6!

18. Gf1-b5! Gc8-e6.

Szilagyi uważa słusznie za słabe 18. ... Hc7†. 19. Kb1, Wd8. Ze względu na 20. Gf4! i na tym kończy analizę. Piękny ten wariant warto jednak przedłużyć, gdyż po 20. ... Hb6! pointe'ą jest 21. H:d8†! H:d8. 22. Sc6! i czarne są zgubione:

a) 22. ... b:c6. 23. W:d8†, Gf8. 24. W:f8†! (najprostsze) K:f8. 25. G:c6, S:h1. 26. G:a8, G:h3. 27. Gb8, Gg2. 28. e5 itd.

b) 22. ... H:d1†. 23. W:d1, G:h3 (23. ... b:c6? 24. G:c6!). 24. Se7†, Kf8. 25. G:g3, K:e7. 26. Gd6†, Ke6. 27. Gc4†, Kd7. 28. Ge5† itd.

c) 22. ... Ge6. 23. S:d8, S:h1, 24. S:e6 itd.

We wszystkich innych znacznie prost-

szych wariantach, czarne zostają zawsze conajmniej z figurą mniej. (Red.).

19. Sd4:e6, f7:e6. 20. Hd5-b3, We8-c8†. 21. Kc1-b1, Sg3:h1. 22. Wd1:h1, a7-a6. 23. Gb5-d3, He7-f7. 24. f3-f4, e6-e5?

Naszym zdaniem — poważna omyłka, decydująca o wyniku partii, gdyż białe szybko uzyskują dwa złączone, wolne piony, niemożliwe do zatrzymania. Partia czarnych, mimo jakości więcej, nie była co prawda lekka, gdyż białe miały parę gońców i szanse na bardzo groźny atak, należało jednak zapewne grać Wc6, wraz z Wac8, stosując wyczekującą taktykę. (Red.).

25. Hb3:f7†, Kg8:f7. 26. f4-f5, Ge7-f8. 27. h3-h4, b7-b5. 28. Gd3-c2, g6:f5. 29. Gc2-b3†! Kf7-g7. 30. e4:f5, h7-h6. 31. f5-f6†, Kg7-g6. 32. Gb3-d5, Wa8-b8. 33. h4-h5†, Kg6-f5. 34. Wh1-f1†, Kf5-g4. 35. g5-g6, Kg4:h5. 36. Wf1-g1, Gf8-c5. 37. Gd5-f3†, Kh5-h4. 38. Ge3:c5, Wc8:c5. 39. g6-g7, e5-e4. 40. f6-f7, Wc5-g5. 41. Wg1:g5.

Czarne poddały się.

Na podstawie uwag G. Szilagyi'ego w „Sakkhirado" opracował St. Gawlikowski.

642.
OBRONA GRÜNFELDA

Mistrzostwa Węgier, Budapeszt 1950

BENKÖ — Barcza

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. c2-c4, g7-g6. 3. Sb1-c3, d7-d5. 4. Gc1-f4, Gf8-g7. 5. e2-e3, c7-c6.

Najsolidniejsze. „Gambitowe" 5. ...0-0 daje białym lepszą grę, jak wykazała partia Najdorf — Lilienthal, turniej kandydatów, Budapeszt 1950: 6. c:d5, S:d5. 7. S:d5, H:d5. 8. G:c7, Sa6. 9. G:a6, H:g2. 10. Hf3, nie zupełnie poprawne jest również 8. ... Sc6 (zamiast Sa6) 9. Sge2! Gg4. 10. f3, G:f3? jak w partii Füster — Benkö, V mistrzostwa Węgier, 1949 r.

(Partii tej niestety nie znamy. Warto podkreślić, że Keres, a po nim Pachman, oceniają ten wariant inaczej, uważając, że po 11. g:f3, H:f3. 12. Wg1, H:e3 czarne z dwoma pionami i atakiem posiadają więcej, niż dostateczną rekompensatę za poświęconą figurę. Red.)

6. Sg1-f3, 0-0. 7. Gf1-d3.

Pachman uważa za silniejsze 7. Wc1. (Red.).

7. ... c6-c5!

Przeciw Bondarewskiemu w Szczawnie-Zdroju 1950 r. grał Barcza 7. ... d:c4. 8. G:c4, Gg4. 9. h3, G:f3. 10. H:f3, Sbd7 i nie osiągnął wyrównania. Ruch w tekście, atakujący od razu białe centrum, jest silniejszy. (Red.).

8. d4:c5, d5:c4 (?)

W partii Füster — Sandor tegoż turnieju nastąpiło lepsze 8. ... Ha5 i po 9. Ha4, H:c5. 10. Hb5, H:b5. 11. S:b5, Sa6. 12. 0-0, Gd7. 13. c:d5 uzyskały czarne doskonałą grę. Teraz wytwarzają się niekorzystne dla nich komplikacje.

9. Gd3:c4, Hd8-a5. 10. Wa1-c1! Ha5:c5. 11. Sc3-b5, Hc5-b4†. 12. Sf3-d2, Sf6-e8! 13. a2-a3, Hb4:b2. 14. Wc1-c2, Hb2-f6. 15. Gc4:f7†. Hf6:f7. 16. Wc2:c8, e7-e5. 17. Gf4-g3, a7-a6. 18. Wc8-e8! Wf8:e8. 19. Sb5:d6, Hf7-e6. 20. Sb6:e8, He6:e8. 21. 0-0, Sb8-c6. 22. Sd2-e4!

Pozycja uprościła się. Białe, nie zdobywszy co prawda żadnego materiału, stoją jednak wyraźnie lepiej: mają lepsze piony i pięknie scentralizowanego Skoczka, a czarny pion „e" jest izolowany i słaby.

22. ... Wa8-d8. 23. Hd1-b1, He8-e7. 24. a3-a4, h7-h6. 25. h2-h3, He7-b4. 26. Hb1-c2, Wd8-c8. 27. Wf1-b1, Hb4-e7. 28. Kg1-h2.

Silniejsze było 28. Wb6, strasznym natomiast błędem okazałoby się 28. Hb3†, Kh7. 29. H:b7? ze względu na 29. ... Wb8!

28. ... Kg8-h7. 29. h3-h4, b7-b5. 30. a4:b5, a6:b5. 31. h4-h5, He7-e6. 32. Se4-c5, He6-g4. 33. Hc2:g6†, Hg4:g6. 34. h5:g6†, Kh7:g6. 35. Wb1:b5, Wc8-b8!

Oddając piona uprościły czarne jeszcze bardziej pozycję, sprowadzając grę do lekkofigurowej końcówki, gdzie materialna przewaga białych będzie b. trudna do zrealizowania. Rozpoczyna się teraz dłuższa faza lawirowania.

36. Wb5:b8, Sc6:b8. 37. Kh2-h3, h6-h5. 38. Gg3-h4, Gg7-f8. 39. Sc5-e4, Sb8-c6. 40. Kh3-g3, Sc6-b4. 41. Kg3-f3, Sb4-c2. 42. Kf3-e2, Gf8-b4. 43. f2-f3, Gb4-a5. 44. Se4-d6, Ga5-c7. 45. Gh4-e7, Sc2-b4. 46. Sd6-e4, Sb4-d5. 47. Ge7-h4, Gc7-b6. 48. Gh4-f2, Gb6-a7. 49. Ke2-d3, Ga7-b6. 50. Se4-d6, Kg6-f6. 51. Sd6-c4, Gb6-c7. 52. Gf2-h4†, Kf6-e6. 53. Gh4-g5, Sd5-b4†. 54. Kd3-c3.

Do niczego nie prowadziło 54. Ke4 ze względu na 54. ... Sa6!

54. ... Sb4-d5†. 55. Kc3-d3, Sd5-b4†. 56. Kd3-e2, Ke6-f5. 57. Gg5-e7, Sb4-c6. 58. Ge7-h4, Kf5-e6. 59. Sb4-d2, Gc7-d8. 60. Gh4-f2, Sc6-e7. 61. Se3-f1, Se7-f5. 62. e3-e4!

Decydujące! Właściwa chwila nadeszła.

62. ... Sf5-g7. 63. g2-g3, Gd8-c7. 64. Sf1-e3, Ke6-f7. 65. Se3-d5, Gc7-b8. 66. Gf2-e3, Kf7-e6. 67. Ge3-g5.

Figury białych są teraz doskonale uplasowane i przeciw groźbie f3-f4 z uzyskaniem dwu połączonych wolnych pionów — nie ma rady. Zakończenie jest proste.

67. ... Sg7-f5. 68. e4:f5†, Ke6:d5. 69. Gg5-e7, Gb8-a7. 70. g3-g4! h5:g4. 71. f3:g4, Kd5-c6. 72. g4-g5, Kc6-d7. 73. Ge7-b4, e5-e4. 74. Gb4-c3, Ga7-c5. 75. g5-g6, Kd7-e7. 76. Gc3-g7, Ke7-d7. 77. Gg7-h6.

Czarne poddały się, gdyż po 77. ... Ke7. 78. Gg5†, Ke8 nastąpi 79. f6 itd.

(Uwagi P. Benkö z „Sakkhirado" tłom. St. Gawlikowski).

643.
PRZYJĘTY GAMBIT HETMANA

Turniej o mistrzostwo Polski, Bielsko, 1950.

Dr ARŁAMOWSKI — Gawlikowski

1. d2-d4, d7-d5. 2. c2-c4, d5:c4. 3. Sg1-f3, a7-a6. 4. e2-e3, Gc8-g4.

Ten wariant przyjętego gambitu Hetmana, wprowadzony przez Alechina do praktyki turniejowej, stał się ostatnio b. modny i wszedł do stałego repertuaru turniejów mistrzowskich.

5. Gf1:c4.

Do ostrej gry prowadzi 5. h3, Gh5. 6. g4, Gg6. 7. Se5, Ge4 (lepsze jest Sbd7). 8. f3, G:b1. 9. W:b1, e6. 10. G:c4, c6. 11. e4, b5. 12. Gb3, Gb4†. 13. Kf1, Se7 — jak grano w partii Donner — v. d. Berg w mistrzostwach Holandii 1950, z dobrą grą dla czarnych.

5. ... e7-e6. 6. Hd1-b3, Gg4:f3. 7. g2:f3, b7-b5.

Flohr, aby zbytnio nie eksponować swoich pionów, gra w tej pozycji Wa7.

8. Gc4-e2, c7-c5. 9. d4:c5.

Wymiana na c5 była dotąd uważana — ze względu na odpowiedź Sd7! — za słabszą niż klasyczna kontynuacja w tym wariancie: 9. a4! b4. 10. d:c5, G:c5. 11. Hc4 (v. Scheltinga — Alechin, Buenos Aires 1939), gdzie czarne uzyskiwały zadowalającą grę. Moim zdaniem jest to pogląd niesłuszny, albowiem wymiana na c5 z następnym, na 9. ... Sd7, 10. c6, mimo pozornej słabości tego piona stwarza dla czarnych przy poprawnej grze duże trudności. Aby tego piona zlikwidować muszą stracić kilka temp, zaniedbując zupełnie rozwój skrzydła królewskiego, czego najlepszą ilustracją jest niniejsza partia.

9. ... Sb8-d7.

Na 9. ... G:c5. 10. Hc3 zmusza czarnego gońca do powrotu na f8 wobec groźby H:g7.

10. c5-c6!

W partii Najdorf — Stoltz, Groningen 1946, Najdorf zrezygnował z obrony p. c.6 grając 10. Sc3, S:c5. 11. Hc2, Wc8.

10. ... Sd7-c5. 11. Hb3-c2, Hd8-c7.

Mój partner uważał to posunięcie za

błąd mechaniczny, upatrując w nim przyczynę wszelkich późniejszych trudności. Uważał dalej, że 11. ... Wc8 z nast. 12. ... Hd5 jest właściwym posunięciem, dającym mu wyrównanie. Jest to jednak pogląd mylny. W rozegranej kilka tygodni wcześniej partii Barendregt—v. Scheltinga na turnieju o mistrzostwo Holandii zagrały czarne 11. ... Wac8. Białe nie znalazły jednak właściwej odpowiedzi, grając 12. a4? W:c6! 13. Gd2? (lepsze Sd2) b4! 14. G:b4, Sd3†. — tak, że w rezultacie czarne uzyskały przewagę. Za należytą odpowiedź na 11. ... Wac8 uważam 12. 0-0 i jeżeli 12. ... Hd8-d5, to 13. Gd2, W:c6 (H:c6) 14. Wc1! z groźbą b4, wobec czego czarne muszą się zdecydować na niekorzystne 14. ... Sfe7, a wówczas przewaga pozycyjna białych jest aż nazbyt widoczna.

Partia niniejsza ma więc duże znaczenie teoretyczne dla tego wariantu, przez wykazanie całkowitej poprawności posunięcia 10. c5-c6.

12. b2-b3, Wa8-c8. 13. Gc1-b2, Sg8-f6.

Wytworzyła się paradoksalna sytuacja: pion c6 od dłuższego czasu jest już do bicia, zupełnie niebroniony, a jednak czarne nie mogły odważyć się na ten krok bez uprzedniego zabezpieczenia pozycji ze względu na ew. związanie Sc5.

14. Sb1-d2, Hc7:c6. 15. Wa1-c1.

Czarne zdecydowały się wreszcie na usunięcie zuchwałego intruza, lecz trudności ich bynajmniej się przez to nie zmniejszyły. Znowu grozi b4 i strata figury, a obrona przed tą groźbą jest trudna.

15. ... Sf6-d5. 16. a2-a3, Sd5-e7.

Jedyne posunięcie, które broni po raz drugi hetmana i wieży na linii „c" i tym samym umożliwia odejście zagrożonego Sc5. Ujemne skutki pozycyjne tego ruchu nie wymagają komentarzy. Jeśli 16. ... a5, to 17. e4, Sf4. 18. b4, a:b4. 19. a:b4, Sfd3†. 20. G:d3, S:d3†. 21. H:d3, H:c1†. 22. G:c1, W:c1†. 23. Ke2, W:h1. 24. Hb5†, Ke7. 25. e5 z nast. Se4 i Sd6 z wygraną białych.

17. 0-0, Sc5-d7.

W ścieśnionej pozycji czarnych trudno o znalezienie dobrego opsunięcia. Czarne przez propozycję wymiany chcą rozwiązać problem linii „c", która w tej partii ma decydujące znaczenie.

18. Hc2-b1, Hc6-b7. 19. Sd2-e4, Se7-f5. 20. Wc1:c8†, Hb7:c8. 21. Wf1-c1, Hc8-d8. 22. Wc1-d1.

Akcja przenosi się na linię „d" gdzie znów skoczek zostaje związany.

22. ... Gf8-e7. 23. a3-a4.

Rozpoczyna się atak na słabe piony skrzydła hetmańskiego, pozbawione ochrony figur.

23. ... b5:a4. 24. b3:a4, Hd8-b6. 25. Hb1-c2!

Partia czarnych jest już strategicznie przegrana. Nie mogąc zrobić roszady, wystawione są na ataki doskonalenia ustawionych białych figur. Dla tego też należało się zastanowić, czy zamiast obrony p. a6 nie lepiej było tego piona poświęcić, gdyż i tak nie był do utrzymania na dłuższą metę — i natychmiast roszować, by usunąć króla z niebezpiecznej strefy ataku.

25. ... Sd7-b8?

Błąd, powodujący natychmiastową przegraną. Nieratowało jednak także 25. ... Hb7, 26. Wb1!

26. Hc2-c8†, Ge7-d8. 27. Gb2-a3, Hb6-c7.

Pointe'a fałszywej kombinacji obronnej. Czarne sądziły, że upragniona wymiana hetmanów musi teraz nastąpić, bo biały hetman jest zamknięty. Tymczasem posunięcie w partii umożliwia białym zakończenie gry przez efektowną i poprawną ofiarę hetmana:

28. Hc8:a6! Sb8:a6. 29. Ge2-b5†

i czarne poddały się, bo mat w następnym posunięciu jest nie do uniknięcia.

(Uwagi dr E. Arłamowskiego).

644.
PIONEM HETMANA

Mistrzostwa Polski, Bielsko 1950.

Dr ARŁAMOWSKI — Dzięciołowski

1. d2-d4, d7-d5. 2. c2-c4, e7-e6. 3. Sb1-c3, Sg8-f6. 4. Gc1-g5, Gf8-e7. 5. e2-e3, h7-h6. 6. Gg5-h4, 0-0. 7. Sg1-f3, Sf6-e4.

Powstały po tych posunięciach wariant Laskera należy do najpoprawniejszych kontynuacji ortodoksyjnej obrony gambitu hetmana. Czarne wymieniają 2 lekkie figury, hamujące ich rozwój i otrzymują w debiucie, przy poprawnej obronie, conajmniej równą grę.

8. Gh5:e7, Hd8:e7. 9. c4:c5.

Najlepsza z pośród licznych, wchodzących w tej pozycji w rachubę, kontynuacji (Hc2, Wc1, S:e4).

9. ... Se4:c3. 10. b2:c3, e6:d5. 11. Hd1-b3, He7-d6.

Za najlepsze posunięcie uważa się tu 11. ... Wd8. Posunięcie zrobione w partii zostało wprowadzone do praktyki turniejowej przez Bernsteina, nie cieszy się jednak zbytnim wzięciem. Czarny hetman powinien pozostać w tym wariancie na e7, albowiem po c6 wzgl. c5 broni piona b7, na którego białe wywierają nacisk — umożliwiając w ten sposób odejście Gc8.

12. Gf1-d3.

Białe wybierają zamknięty system gry. Można też od razu otworzyć grę przez 12. c4, d:c4. 13. G:c4, Sc6. 14. 0-0, Sa5. 15. Hc3, S:c4. 16. H:c4, Ge6. 17. Hc3, Gd5. 18. Se5, Wfe8. 19. Wfe1, f6. 20. Sd3 — jak nastąpiło w partii Bogoliubow — Eliskases, Stuttgart 1939, z dobrą grą dla białych.

12. ... b7-b6. 13. 0-0, Gc8-b7.

Plan fianchettowania gońca uważam za błąd zasadniczy ze strony czarnych w tej partii i główną przyczynę tak szybkiej przegranej. Goniec opuszcza niezwykle ważną przekątną c8-h3 z doskonałym polem działania, aby ulokować się na zamkniętej przekątni. Skrzydło królewskie zostanie w ten sposób poważnie osłabione.

14. a2-a4, Sb8-d7. 15. Sf3-h4! g7-h4! g7-g6. 16. Hb3-d1.

Białe mobilizują wszystkie siły do ataku na skrzydło królewskie. Grozi 17. f4 z dalszym marszem piona „f", aby powiększyć nacisk na pozycję Króla. Teraz daje się już odczuwać brak w akcji czarnego gońca, który stoi bezczynnie na b7.

16. ... Hd6-e6.

Aby nie dopuścić do Hg4 i f2-f4. Wchodziło w rachubę również 16. ... Sf6. 17. f4, Wfe8. 18. He2, Se4. 19. f5, g5. 20. f6! g:h4. 21. Hg4†, Sg5. 22. Hh5, Hf8. 23. Wf5, Se6. 24. Hh4 z groźbą Wh5-h6-h8 mat.

17. Hd1-e2, c7-c5.

Niepotrzebne posunięcie. Jeszcze teraz należało grać Sf6 dla obrony zagrożonego skrzydła królewskiego.

18. f2-f4, f7-f5.

Wobec groźby f4-f5 czarne decydują się na dalsze osłabienie skrzydła królewskiego.

19. g2-g4!

Otwiera białym nowe linie i wprowadza do walki ciężkie figury. Po tym posunięciu partie czarnych szybko się rozpada. Piona bić nie wolno, gdyż na 19. ... f:g4 20. f5! g:f5. 21. G:f5, Hd6. 22. H:g4† zdobywa figurę.

19. ... Wf8-f6. 20. g4:f5, g6:f5. 21. Kg1-h1, Wa8-f8. 22. He2-h5!

Aby uniemożliwić czarnemu Królowi próbę ucieczki przez f7.

22. ... Wf8-f7. 23. Wf1-g1†, Kg8-h7. 24. Hh5-g4!

Czarne poddały się, gdyż obrona grożącego na g8 mata musi kosztować conajmniej wieżę.

(Uwagi dr E. Arłamowskiego).

645.
ANGIELSKA

Mistrzostwa Polski, Bielsko 1950.

PANASEWICZ — Czarnota

1. c2-c4, Sg8-f6. 2. Sb1-c3, d7-d5. 3. c4:d5, Sf6:d5. 4. e2-e4, Sd5:c3. 5. b2:c3, e7-e5?

Znacznie lepsze jest 5. ... c5, sprowa-

dzające grę do wariantów obrony Grünfelda.

6. Sg1-f3, Sb8-c6. 7. Gf1-b5, Gf8-d6.

Słabsze 7. ... Gg4 ze względu na 8. G:c6, b:c6. 9. Ha4.

8. d2-d4, Gc8-d7. 9. 0-0, f7-f6?

Należało bezwzględnie roszować.

10. Hd1-b3, Wa8-b8.

Czarnym zaczyna brakować oddechu. Złe było i 10. ... Sa5 zewzględu na 11. He6†.

11. d4:e5, Gd6:e5. 12. Wf1-d1, Ge5-d6. 13. e4-e5! f6:e5.

Najlepsze. Po 13. ... S:e5 decyduje 14. S:e5, f:e5. 15. He6†, a po 13. ... G:e5, proste 14. Ga3!

14. Gc1-g5, Hd8-c8.

Oczywiście przegrywało natychmiast 14. ... Se7 po 15. S:e5 i 14. ... Ge7 po 15. G:c6, b:c6. 16. W:d7, K:d7. 17. Wd1†, Gd6. 18. S:e5†.

15. Sf3:e5!

Być może były i inne, mniej zobowiązujące drogi. Czarne muszą teraz bić gońcem, gdyż po 15. ... S:e5 rozstrzyga 16. W:d6, c:d6. 17. He6†, Kf8. 18. Ge7† z matem w 2 pos.

15. ... Gd6:e5. 16. Wd1:d7! Hc8:d7.

Nie lepsze i 16. ... K:d7. 17. Hf7†, Kd6. 18. Wd1†, Kc5. 19. Hd5†, Kb6. 20. Wb1! z decydującym atakiem.

17. Wa1-e1, Hd7-f5.

Tu czarne miały kilka innych odpowiedzi, wszystkie jednak niewystarczające, np.:

I. 17. ... Kf8. 18. G:c6, H:c6. 19. W:e5 z matowym atakiem.

II. 17. ... Hf7. 18. G:c6†, Kf8. 19. H:f7†, K:f7. 20. Gd5†, Kg6. 21. W:e5 z wygraną.

III. 17. ... Hd6. 18. f4 i jeśli Wf8 to 19. G:c6, b:c6. 20. H:b8†, Kd7. 21. Hb3!

18. Gb5:c6†, Ke8-f8.

Po 18. ... b:c6. 19. H:b8†, Kf7. 20. H:h8, H:g5 białe wygrywały przez 21. f4!

19. Hb3-b4†, Ge5-d6. 20. Gg5-e7†, Gd6:e7. 21. Hb4:e7†, Kf8-g8. 22. Gc6-d7, Hf5:d7. 23. He7:d7, h7-h6. 24. We1-e7.

Czarne poddały się.

(Uwagi J. Panasewicza).

646.
OBRONA NIMZOWITSCHA

Turniej o mistrzostwo Łodzi, 1950.

Kwapisz — DAMAŃSKI

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. c2-c4, e7-e6. 3. Sb1-c3, Gf8-b4. 4. Hd1-c2, c7-c5. 5. d4:c5, 0-0.

W partii rozgrywanej z Kwapiszem na mistrzostwach klubowych w Szczecinie w r. 1949 zagrałem 5. ... G:c3. 6. H:c3, Se4. 7. Hc2, Ha5†. 8. Gd2, H:d2. 9. H:d2, S:d2. 10. K:d2, Sa6. 11. g4, S:c5 — jak w partii Flohr — Barcza, uzyskałem wyrównanie i wygrałem partię. Obecnie istnieją b. wnikliwe analizy tego wariantu, przyznające przewagę białym, to też nie wątpiłem, że partner mój będzie grał ze mną identycznie jak w Szczecinie, aby mnie sprowokować do powtórzenia wariantu Barczy.

6. Gc1-g5, Sb8-a6. 7. a2-a3, Gb4:c3†.

Tym razem jednak, opierając się na analizach Simagina partii Bolesławski — Lilienthal z turnieju w Budapeszcie, przygotowałem swemu przeciwnikowi nową niespodziankę w podobnym stylu.

8. Hc2:c3, Sa6:c5. 9. f2-f3, Sf6-e4! 10. Gb5:d8, Se4:c3. 11. Gd8-e7, Sc5-b3. 12. Ge7:f8, Kg8:f8. 13. Wa1-d1, Sc3:d1. 14. Ke1:d1, d7-d5! 15. c4:d5, e6:d5. 16. e2-e4?

Błąd, lepsze było e2-e3.

16. ... d5:e4. 17. f3:e4, Sb3-c5. 18. e4-e5, Gc8-g4†. 19. Gf1-e2, Wa8-d8†. 20. Kd1-e1, Sc5-d3†. 21. Ke1-f1, Sd3:e5. 22. h2-h3, Gg4:e2†. 23. Kf1:e2, Se5-c4. 24. Sg1-f3, Wd2-e8†.

Wtrącone posunięcie, pozwalające bezkarnie kontynuować polowanie na piony.

25. Ke2-f2, Sc4:b2. 26. Kf2-g3, Sb2-c4. 27. a3-a4, f7-f6. 28. Wh1-c1, Sc4-d6. 29. Wc1-d1, Sd6-e4†. 30. Kg3-f4, Se4-c3. 31. Wd1-d2, We8-e7. 32. Wd2-d8†, Kf8-f7. 33. a4-a5? Sc3-e2†.

Białe poddały się, gdyż grozi forsowny mat.

(Uwagi F. Damańskiego).

647.
OBRONA STAROINDYJSKA

Mistrzostwa Polski, Bielsko 1950.

Dzięciołowski — GRYNFELD

1. d2-d4, Sg8-f6. 2. c2-c4, d7-d6. 3. Sb1-c3, e7-e5. 4. Sg1-f3.

Jak wykazała praktyka turniejowa, pos. 4. d:e5, d:e5, z wymianą Hetmanów na d8 nie daje białym przewagi.

4. ... Sb8-d7.

W partii Bolesławski — Bronsztajn (Budapeszt 1950) grano 4. ... e4. 5. Sg5, Gf5. 6. Hc2, h6. 7. Sg:e4, S:e4. 8. S:e4, Hh4! 9. S:d6†, G:d6. 10. H:f5, Gb4†. 12. Kc2, Hc4†. 13. Kb1 i partia szybko zakończyła się na remis.

5. e2-e4, g7-g6. 6. Gf1-e2, Gf8-g7. 7. 0-0, 0-0. 8. d4-d5.

Ostatnim pos. białe zablokowały centrum. Sytuacja się wyjaśniła. Białe będą atakowały po odpowiednim przygotowaniu na skrzydle hetmańskim, za pomocą b4 i c5, czarne zaś postarają się przeforsować f5 z atakiem na skrzydło królewskie przeciwnika.

8. ... Sd7-c5. 9. Sf3-d2! Sf6-e8.

Czarne konsekwentnie dążą do f7-f5 i nie chcą tracić cennego czasu na 9. ... a7-a5, dopuszczając nawet b2-b4.

10. b2-b4?

Białe grają szablonowo. Dla wyrównania partii wystarczało 10. Sb3.

10. ... Sc5-d7. 11. Sd2-b3, f7-f5. 12. Hd1-c2?

Błąd. Należało grać 12. e:f5, g:f5. 13. f2-f4, e4. 14. Sd4, Hf6. 15. Ge3 z poważną groźbą g2-g4.

12. ... f5-f4. 13. f2-f3, g6-g5. 14. Sc3-d1, h7-h5. 15. Sd1-f2, Sd7-f6. 16. h2-h3?

Białe niepotrzebnie dają przeciwnikowi punkt ,,zaczepienia''. Groźba g5-g4 staje się niebezpieczną.

16. ... Gg7-h6. 17. c4-c5.

Wreszcie białe zrealizowały przełom c5, nie widać jednak realnych szans ataku dla białych na skrzydle hetmańskim.

17. ... Kg8-h7. 18. Gc1-a3.

Białe konsekwentnie realizują błędną koncepcję atakowania skrzydła hetmańskiego.

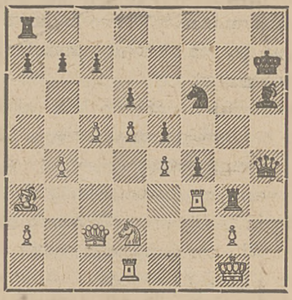
18. ... Wf8-g8. 19. Wf1-c1?

Lepsze było Wac1.

19. ... g5-g4. 20. h3:g4, h5:g4. 21. f3:g4, Sf6:g4. 22. Sf2:g4, Gc8:g4. 23. Ge2:g4, Wg8:g4. 24. Wc1-f1, Wg4-g3!

Czarne wykorzystują niefortunną pozycję białych figur i uniemożliwiają przesunięcie białego Skoczka przez d2 na f3, gdyż ,,wisi'' Goniec a3.

25. Wa1-d1, Hd8-h4. 26. Wf1-f3, Se8-f6. 27. Sb3-d2.



Licząc na 27. ... Sg4 białe zamierzały bronić się przez 28. Sf1. Następuje jednak krótkie i skuteczne uderzenie.

27. ... Wg3:g2†. 28. Kg1:g2, Wa8-g8†. 29. Kg2-f1, Hh4-h2!!

,,Ciche'' posunięcie, po którym białe robią ostatnie słabe posunięcie.

30. Kf1-e1? Wg8-g1†.

i czarne poddały się, gdyż po 31. Wf1 następuje Hg3† i He3 mat; natomiast 30. Wf2 przedłużyłoby beznadziejną walkę, a mianowicie: 31. ... Hh3†. 32. Ke1, Wg1†. 33. Sf1, H:a3 z wygraną pozycją dla czarnych.

(Uwagi I. Grynfelda).

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA

PRZED FINISZEM

Rozgrywki I Ligi wkraczają w fazę ostatecznego rozstrzygnięcia, kto zdobędzie zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Polski. Niemniej frapującym pytaniem jest, jakie drużyny spadną do II Ligi? Sytuacja, jaka się wytworzyła w I Lidze po 5 rundach uległa dalszemu skomplikowaniu. Dotychczasowy lider tabeli „Kolejarz" Kraków wygrał wprawdzie w VI rundzie swoje spotkanie w stosunku 5:3, jednakże depczący mu po piętach AZS Gliwice wygrał swój mecz w stosunku 6:2, zmniejszając w ten sposób różnicę, dzielącą go od lidera do 0,5 punktu. W pozostałych do końca trzech rundach zarówno „Kolejarz" krakowski, jak też i AZS Gliwice mają spotkać się ze „Stalą" z Poznania (dawniej „Związkowiec—Warta") i „Spójnią" z Legnicy, a ponadto „Kolejarz" krakowski gra ze „Spójnią" z Poznania, AZS Gliwice zaś ze „Stalą" gliwicką. Jak widzimy, obie czołowe drużyny mają do rozegrania mniej więcej jednakowe spotkania, w związku z czym spodziewać się należy niezwykle zaciętej i emocjonującej walki obu tych drużyn na finiszu.

W dalszych rejonach tabeli tymczasem VI runda wprowadziła nowe komplikacje. Do rzędu zagrożonych spadkiem przyłączył się wrocławski „Kolejarz" po wysokiej przegranej z AZS Gliwice. Różnica 1,5 punktu, dzieląca gliwicką „Stal" od poznańskiej „Spójni" utrzymała się nadal, obie te drużyny przegrały bowiem swe spotkania w VI rundzie w identycznym stosunku 3:5. Jeśli nie liczyć „Ogniwa" bytomskiego, którego spadek z I Ligi jes prawie przesądzony, podkreślić należy, że w najgorszej sytuacji znajduje się „Spójnia" poznańska. Ma ona w tej chwili 1,5 punktu mniej od gliwickiej „Stali" i wrocławskiego „Kolejarza", przy czym na finiszu czekają ją niezmiernie ciężkie spotkania z obiema krakowskimi drużynami. W znacznie lepszej sytuacji znajduje się gliwicka „Stal", którą czekają dwa łatwe spotkania z „Kolejarzem" Wrocław i „Stalą" poznańską i jeden ciężki mecz z AZS-em z Gliwic. Natomiast „Kolejarz" wrocławski ma przed sobą 3 stosunkowo łatwe spotkania: ze „Stalą" gliwicką, „Włókniarzem" łódzkim i „Ogniwem" bytomskim.

Najwyższe cyfrowo zwycięstwo w VI rundzie odniósł gliwicki AZS, który pokonał „Kolejarza" Wrocław w stosunku 6:2 Jedyną partię dla „Kolejarza" wygrał mistrz Błaszczak, zwyciężając Dzięciołowskiego. A oto szczegółowe wyniki tego spotkania:

m. Błaszczak — Dzięciołowski	1:0
Stachnik — Towarnicki	0:1
Gałęcki — Sowiński	0:1
Mugenschnabel — Stokłosa	0:1
Kaszczuk — Potyka	0:1
Wagner — Sobotkowski	0:1
Rogula — Michnowicz	0,5:0,5
Batyst — Juszczyk	0,5:0,5

Duży sukces osiągnęła gliwicka „Stal", przegrywając z liderem tabeli, krakowskim „Kolejarzem" jedynie 3:5. Wyniki szczegółowe spotkania wyglądają następująco:

Gorczak — Ciejka	0:1
Domański B. — Krystowski	0:1
Schenfeld — Bocheński	1:0
Hubisz — Major	1:0
Wiatr — Rudzki	0:1
Domański J. — Żelechowski	1:0
Zuba — Belcarz	0:1
Schiling — Osikowicz	0:1

Również jako duży sukces może uważać wynik 3:5 poznańska „Spójnia" w spotkaniu z łódzkim „Włókniarzem". Stało się to jednak dlatego, że „Włókniarz" uparcie oddaje walkowerem punkty na 7. i 8. szachownicy (junior i kobieta).

Wyniki tego spotkania wyglądają następująco:

Mięsowicz — m. Gadaliński	0:1
Wierzejewski B. — Piechota	0,5:0,5
Frala — Damański	0:1
Walczak — Wróblewski	0:1
Kazimiński — Witkowski	0:1
Wesołowski — Uzarski	0,5:0,5
Jędrzyk — w. o.	1:0
Guzińska — w. o.	1:0

Dobry wynik osiągnęła „Stal" poznańska w meczu z „Ogniwem" krakowskim. Wyjaśnić należy, że decyzją C. R. Z. Z. rozwiązane zostało zrzeszenie sportowe „Związkowiec", którego drużyna poznańska „adoptowana" została przez tamtejszą „Stal".

Szczegółowe wyniki tego spotkania:

Widermański — m. Śliwa	0,5:0,5
Kwilecki — m. Arłamowski	0:1
Strożniak B. — Wesołowski	1:0
Śmigaj — Zuber	0:1
Siadak — Berezecki	0,5:0,5
Strożniak Br. — Wessely	0:1
Nochelski — Szyszko — Bohusz	0:1
Małolepsza — Woroniecka	1:0

W ostatnim spotkaniu VI rundy „Spójnia" Legnica pokonała nieznacznie „Ogniwo" Bytom. W ramach tego spotkania padły następujące wyniki:

Fluder — m. Balcarek	0,5:0,5
Jaszczuk — Śliwiński	0:1
Goldminc — Sówka	1:0
Schwimmer — Gallos	1:0
Mandelkern — Chrzeszczyk	1:0
Humeńczuk — Martin	0:1
Kunstetter — Kocybała	0:1
Kropińska — Kumińska	0:1

Tak więc po VI rundzie stan tabeli wygląda w sposób następujący:

	pkt.
1. „Kolejarz" Kraków	30
2. AZS, Gliwice	29,5
3. „Ogniwo" Kraków	26,5
4. „Spójnia" Legnica	25,5
5. „Włókniarz" Łódź	24,5
6. „Stal" Poznań	23,5
7. i 8. „Kolejarz" Wr. i „Stal" Gl. po	21,5
9. „Spójnia" Poznań	20
10. „Ogniwo" Bytom	17,5

Również i II liga rozpoczyna zacięty finisz. Walka toczy się o poważną stawkę: awans do I ligi i utrzymanie się w II Lidze.

W grupie śląskiej w III rundzie padły następujące wyniki:
„Ogniwo" Poznań — Dom Kultury Katowice 4:4.
„Górnik" Katowice — AZS Wrocław 3,5:4,5.
„Górnik" Janów — „Kolejarz" Świdnica — brak wyniku.

W grupie tej najpoważniejszym kandydatem na zwycięzcę jest Dom Kultury z Katowic, któremu zagrozić może jedynie katowicki „Górnik". Walka o utrzymanie się w II Lidze toczyć się będzie między „Górnikiem" z Janowa i świdnickim „Kolejarzem". Stan tabeli po III rundach wygląda następująco:
1. Dom Kultury Katowice 15 p., 2. „Górnik" Katowice 13,5, 3. „Ogniwo" Poznań 12, 4. AZS Wrocław 11,5, 5. „Górnik" Janów 7 (8) p. i 6. „Kolejarz" Świdnica 5 (8) p.

W grupie południowej otrzymaliśmy wynik spotkania „Ogniwo" Tarnów z „Włókniarzem" Częstochowa. Spotkanie to zakończyło się wygraną częstochowian w stosunku 6:2. W III rundzie w grupie tej padły następujące wyniki:
„Kolejarz" Częstochowa — „Kolejarz" Przemyśl 4,5:3,5.
„Ogniwo" Tarnów — „Kolejarz" N. Sącz 2,5:5,5.
Dom Kultury Rzeszów — „Włókniarz" Częstochowa 3,5:4,5.

W grupie tej zacięta walka o zwycięstwo toczy się między częstochowskim „Włókniarzem" a „Kolejarzem" z Nowego Sącza". Decydujące znaczenie mieć tu będzie spotkanie tych drużyn, przewidziane w IV rundzie. Natomiast pewnym kandydatem do kl. A jest tarnowskie „Ogniwo".

Stan tabeli po III rundzie w tej grupie wygląda następująco: 1. — 2. „Włókniarz" Częstochowa i „Kolejarz" Nowy Sącz po 14 p., 3. Dom Kultury Rzeszów 13,5; 4. „Kolejarz" Przemyśl 12, 5. „Kolejarz" Częstochowa 11 i 6. „Ogniwo" Tarnów 7,5 p.

W grupie środkowej zaległe spotkanie z II rundy między zgierskim „Włókniarzem" a łódzkim AZS-em zakończyło się zwycięstwem AZS-u w stosunku 5,5:2,5. W III rundzie padły następujące wyniki:
AZS Łódź — CWKS Warszawa 6:2.

,,Ogniwo'' Skarżysko — ,,Ogniwo'' Warszawa 2,5:5,5.

,,Kolejarz'' Warszawa — ,,Włókniarz'' Zgierz 5:3.

W grupie tej zacięta walka o zwycięstwo toczy się między warszawskim ,,Kolejarzem'' a łódzkim AZS-em. Niemniej zaciętą walkę o utrzymanie się w II Lidze toczą CWKS Warszawa, ,,Ogniwo'' Skarżysko i ,,Włókniarz'' Zgierz, przy czym najpoważniejszym ,,kandydatem'' do A klasy jest zgierski ,,Włókniarz''.

Stan tabeli w tej grupie po III rundach jest następujący: 1. — 2. ,,Kolejarz'' Warszawa i AZS Łódź po 14,5 u., 3. ,,Ogniwo'' Warszawa 13,5, 4 — 5. CWKS Warszawa i ,,Ogniwo'' Skarżysko po 10, 6. ,,Włókniarz'' Zgierz 8,5 p.

Niejasna sytuacja jest w grupie północnej, albowiem brak aż trzech wyników. Jest to niewątpliwie wina sędziów odnośnych spotkań, którzy do P. Z. Sz. nie nadesłali protokółów. Ze spotkań III rundy znamy jedynie wynik meczu ,,Spójni'' bydgoskiej ze ,,Stalą'' z Ostrowa, zakończonego ,,pogromowym'' zwycięstwem ,,Spójni'' w stosunku 7,5:0,5.

W grupie tej żadna drużyna nie może poważnie zagrozić ,,Spójni'' bydgoskiej w uzyskaniu przez nią zwycięstwa. Stan tabeli po III rundzie wygląda następująco:

1. ,,Spójnia'' Bydgoszcz 18 p., 2. ,,Spójnia'' Grudziądz 10,5 (8), 3. AZS Szczecin 7,5 (8), 4 — 5. ,,Ogniwo'' Gdańsk i ,,Stal'' Ostrów po 4,5 (8), 6. T. P. P.-R Gdańsk 3 (16) p.

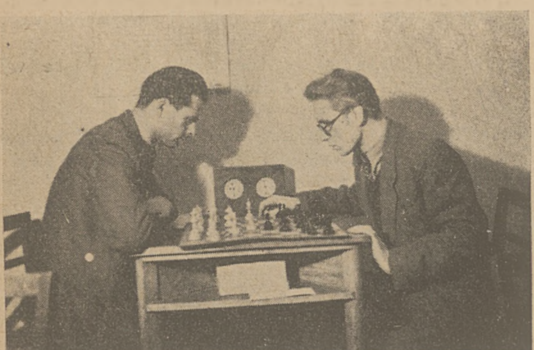
Wl. Litmanowicz

KRONIKA KRAJOWA

OKRĘG BIAŁOSTOCKI. Brak jakichkolwiek wiadomości, dowodzi, iż Okręg ten nie prowadzi żadnej działalności szachowej.

OKRĘG BYDGOSKI. Turniej o indywidualne mistrzostwa Pomorza zrogadził na starcie zaledwie 9 zawodników. I i II miejsca podzielili mistrz Szapiel i Chybicki (obaj ,,Spójnia'' Bydgoszcz) po 6 p., III miejsce zajął Czerniakow (,,Kolejarz'' Toruń) 5½ p. Nadesłane przez ob. Czerniakowa 3 partie, rozegrane pomiędzy trzema zwycięzcami, nie nadają się do druku i wskazują na katastrofalnie niski poziom turnieju. Dużym niedociągnięciem organizacyjnym ze strony Okręgu Bydgoskiego jest przeprowadzenie turnieju o ilości uczestników, pozbawiające go znaczenia kwalifikacyjnego!

W myśl regulaminu turniejowego — dwaj zwycięzcy rozegrają mecz z 4 partii o tytuł mistrza Pomorza (zob. tabelę turnieju na ostatniej sronie).



Partia Szapiel — Chybicki

19.XI.1950 r. w Inowrocławiu w Teatrze Miejskim ob. Sergiusz Czerniakow rozegrał symultankę na 32 szachownicach z wynikiem + 23, = 5, — 4, czyli 25½:6½. Pokazową grę poprzedził odczyt przdstawiciela inowrocławskiego oddziału TPP-R o Miesiącu pogłębienia przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

OKRĘG GDAŃSKI. W dniu 29 listopada 1950 r. zakończył się turniej o indywidualne mistrzostwo szachowe m. Gdańska.

Ob. Potempski Tadeusz zdobył powtórnie tytuł mistrza Gdańska, osiągając 10½ p. z 14 możliwych. Ob. Mackiewicz Z. i Sulik Br. podzielili 2. i 3. miejsca po 10 p., ob. Wismont S. zajął 4. miejsce z 9½ p., ob. Swinarski H. zajął miejsce 5. z 9 p., ob. Górkiewicz St. zajął 6. miejsce z 8 p., ob. Messner E., Andiuszkiewicz, Baum i Dwornik Fr. podzielili 7—10. miejsca mając po 7 p., ob. Kubacki zajął miejsce 11. (6 p.), ob. Miklas I juniorzy Nakonieczny i Szykowski podzielili miejsca 12—14. (po 4 p.), ostatnie miejsce z 2 p. dostało się Wlasinkowi.

OKRĘG KATOWICKI. Na terenie całego Śląska rozgrywają drużyny mistrzostwa Okręgu we wszystkich klasach. I tak: Unia — Chorzów pokonała Górnika — Zabrze 5:3. Zaś w klasie ,,B'' padły następujące wyniki: leader tabeli Huta Pokój pokonała ZUS — Chorzów w stosunku 6½:1½, a Górnik — Kochłowice uległ w Chorzowie tamtejszej ,,Konstali'' 1½:6½.

W wyniku trzymiesięcznych zaciętych zmagań tytuł mistrza Bielska—Białej na rok 1950 zdobył ob. L. Jasieniak, osiągając 7 p. z 8 partii i kończąc turniej jako jedyny zawodnik bez przegranej. Dalsze miejsca zajęli: Bocheński 6½, W. Rusek 5½, Jura 5 p., Wilczek i Pniak po 3½, Brzoza 2½, Hajduk 1, Brzeski ½ p. Czołowy szachista podokręgu J. Rusek po przegraniu w I rundzie z Jasieniakiem wycofał się z turnieju.

Rozgrywki toczyły się w sportowej atmosferze i przebiegały bez specjalnych zgrzytów. Nie zanotowano ani jednego walkoweru. Zdobywcy 4 pierwszych miejsc otrzymują dyplomy pamiątkowe.

W trosce o podniesie poziomu gry czołowych szachistów Zarząd Podokręgu Cieszyńskiego zorganizował ostatnio kilka spotkań międzyokręgowych, dając w ten sposób swoim reprezentantom możliwość zmierzenia sił w walce z czołowymi szachistami innych dzielnic Polski. M. in. reprezentacja podokręgu rozegrała spotkania towarzyskie z drużynowym mistrzem Polski — Okręgiem Krakowskim, dwukrotnie z Okręgiem Śląskim i mecz propagandowy na 25 szachownicach z Podokręgiem Rybnicko-Raciborskim. Ponadto 8 zawodników podokręgu brało udział w meczu masowym Śląsk Dolny — Śląsk Górny, zaś sekcja ,,Ogniwo'' — Cieszyn nawiązała kontakt z szachistami bratniej Czechosłowacji i odniosła duży sukces, zwyciężając drużynę Czeskiego Cieszyna w stosunku 8:7. Konkretnym efektem tego rodzaju akcji szkoleniowej był wynik rozegranego w Bielsku spotkania towarzyskiego na 10 szachownicach między reprezentacjami Śląska Górnego i Cieszyńskiego, zakończonego wynikiem remisowym 5:5. A oto wyniki uzyskane na poszczególnych szachownicach (na pierwszym miejscu goście): Balcarek — Kluz 1:0, Szmigielok — Jasieniak 0:1, Śliwiński — Kukuczka remis, Potyka — Pieprzyk 1:0, Bieniasz — J. Rusek 0:1, Szyler — Kałuża 0:1, Gugolka — Wolański 0:1.

OKRĘG KIELECKI. Ob. Koselnik (,,Ogniwo'' — Skarżysko) rozegrał mecz z ob. Bourdonem (Częstochowa) i uzyskał wymagane minimum 5½ p. z 10 partii. Wydział Sportowy PZSz. przyznał ob. Koselnikowi I kategorię. Warto podkreślić, że ob. Koselnik jest pierwszym zawodnikiem na terenie Okr. kieleckiego, posiadającym tę kategorię.

OKRĘG KRAKOWSKI. W dniu 26.XI.1950 r. nowosądecki ,,Kolejarz'' (,,Wieża'') gościł w Zakopanem, gdzie rozegrał towarzyskie spotkanie z tamtejszym ,,Kolejarzem'', wygrywając w stosunku 7:2.

Ob. Kaszuba nadesłał ciekawą partię z rozgrywek II Ligi.

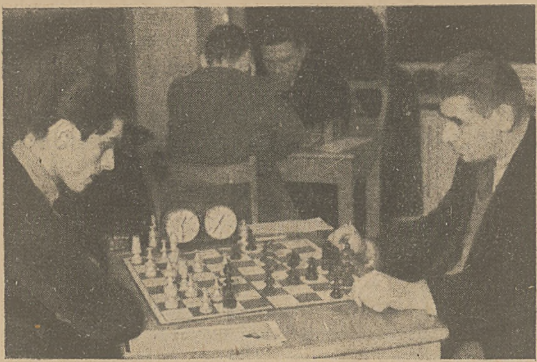
648. OTWARCIE RETI. Kober — KASZUBA.

1. Sf3, e6. 2. c4, d5. 3. e3, Sf6. 4. Sc3, Ge7. 5. b3, 0-0. 6. Gb2, b6. 7. h4, c5. 8. Sg5. Gb7. 9. Hc2, g6 (groziło 10. d5, e:d5. 11 G:f6) 10. h5 (jeżeli h5, to h7, K:h7, W:h5+ z atakiem nie do odparcia, toteż czarne decydują się na oddanie jakości) 10. ... d4? (należało bronić punkt e6 — Red.) 11. h:g6, h:g6. 12. S:e6, Hd7 (po f:e6, H:g6 mat) 13. S:f8, K:f8. 14. e:d4, c:d4. 15. Sd5 (białe uzyskały jakość i piona, ale wzamian otrzymały pozycję ścieśnioną. Jeżeli 15. e2, to d3, zaś odejście Skoczkiem na d1 albo b1 jeszcze więcej ścieśnia pozycję białych, a jeżeli 15. b5, to c6. 16. 0-0-0, a6. 17. a3, Gb4. 18. Hb1, d3 z silnym atakiem. Dlatego też białe dążąc do uproszczenia pozycji oddają piona w nadziei, że zdobędą niebezpieczną dla czarnych diagonalę a1—h8. (15. ... S:d5. 16.c:d5, Gf6) bardzo ważne posunięcie, paraliżujące działalność białej Wieży na linii h, wzmacnia dywersję niebezpiecznego piona d4 i odsłania linię e do ataku na białego Króla. 17. Ga3+, Kg7. 18. Wc1 (grozi wymiana Hetmanów na c7) 18. ... Sa6. 19. d6. (Po tym posunięciu partia białych jest nie do uratowania) 19. ... We8+. 20. Ge2 (jeżeli Kd1, to Hg4+, 13, G:f3, g:f3, H:f3, Ge2, H:e2 mat) 20. ... G:g2. 21. Wh2, W:e2+! 22. K:e2, He6+. 23. Kd3, Ge4+ i białe po kilku posunięciach poddały się (skrócone uwagi wg N. Kaszuby).

OKRĘG LUBELSKI. W dniu 25 listopada ub. r. odbyło się Nadzwyczajne Walne Zebranie Lubelskiego OZSz., zwołane z inicjatywy WKKF. Niestety żadnego sprawozdania do dziś dnia nie otrzymaliśmy.

OKRĘG ŁÓDZKI. 26 listopada 1950 r. odbyło się uroczyste zakończenie turnieju o mistrzostwo Okręgu łódzkiego na r. 1950 i rozdanie nagród.

Turniej obfitował w niespodzianki. Pierwszą z nich jest zdobycie mistrzostwa przez Damańskiego, drugą zaś — piękna postawa młodzieży, której przedstawiciele potrafili zająć pięć miejsc w pierwszej ósemce.



Zwycięzca turnieju Damański (po prawej)

Damański zdobył tytuł najzupełniej zasłużenie, wykazując doskonałą formę, grając ostro i z dużą wolą zwycięstwa. Nowy mistrz Łodzi odniósł duże sukcesy już w debiutach, gdzie zdołał przygotować szereg ,,nowinek". Jego groźnymi przeciwnikami aż do ostatnich rund byli Kwapisz i 17-letni Szymański, najmłodszy zawodnik stanowiący rewelację tego turnieju. Gadaliński, grający bardzo blado na początku i w środku turnieju, dopiero ładnym finiszem zdołał wyjść na drugą, co prawda dzieloną pozycję.

Kandydatem do pierwszego miejsca był również Karnkowski, którego zgubił fatalny finisz. Z ostatnich 5 partii zdołał on osiągnąć zaledwie jeden punkt.

Dużym talentem jest dzielący VI—VII miejsce Szapiro. Gra on z dużym polotem i zrozumieniem pozycji. Gdyby nie słaby start, zająłby on miejsce dużo wyższe. Podkreślić należy, że Szapiro otrzymał nagrodę dla najbardziej zdyscyplinowanego zawodnika, ofiarowaną przez WKKF. Jego sąsiad w tabeli — Ślusarski, posiada wszystkie zalety i wady młodego gracza. Jest groźny w ataku, zna teorię, jednak gubi się w grze pozycyjnej.

Wicemistrz Polski juniorów, Witkowski, wystartował fatalnie, mając 0 punktów po 5 rundach. Mimo rozpaczliwego finiszu nie zdołał dogonić czołówki.

Dopiero IX miejsce zajął b. mistrz Łodzi Piechota, który grał b. źle.

Pierwszych 9 zawodników uzyskało 50% i prawo udziału w przyszłych mistrzostwach Okręgu. Z pozostałych uczestników należy wspomnieć o Uzarskim, Leszczyńskim i Fursie, którzy byli groźni w początkach turnieju, lecz nie zdołali utrzymać swej formy do końca. Wróblewski oraz mistrzyni Polski Hermanowa, która zdołała wygrać tylko z Leszczyńskim, zupełnie zawiedli.

Turniej był prowadzony sprężyście dzięki poświęceniu niektórych działaczy i był śledzony przez szachową Łódź z dużym zainteresowaniem. Szczegółowe wyniki podaje tabela turniejowa (zob. ostatnią stronę).

OKRĘG OLSZTYŃSKI nie nadesłał w tym miesiącu żadnego sprawozdania.

OKRĘG POZNAŃSKI. ZKS ,,Spójnia" zorganizowała klubowy turniej o mistrzostwo juniorów na rok 1950/51, z udziałem 11 zawodników. I miejsce zajął Al. Jadrzyk, zdobywając 10 pkt. (100%!). Dalsze miejsca wg kolejności zajęli: W. Nowacki 8, M. Nowacki 7, Wiciak 5½, Tuchołka i Kędziora po 5, Marcinkowski 4, Paprocki 3½, Wojciechowski 3½, Wielant 2½ i Nadaliński 1 pkt.

OKRĘG RZESZOWSKI nie nadesłał w tym miesiącu wiadomości.

OKRĘG SZCZECIŃSKI również nie nadesłał żadnej korespondencji.

OKRĘG WARSZAWSKI. W październiku i listopadzie odbyły się trzy turnieje półfinałowe (po 12 uczestników w każdym) o prawo udziału w finale indyw. mistrzostw Stolicy na rok 1951. Z I półfinału zakwalifikowali się: młody Esikowski (Ogniwo), Nowicki i Szulce (Kolejarz). Z II półfinału — Dworzyński (Unia—Rembertów) i Radzikowski (Kolejarz). Z III półfinału — Seliwanow (Gwardia) i Szpakowski (Stal — Grodzisk).

Finał indywidualnych mistrzostw Warszawy rozpoczął się 3 stycznia. Biorą w nim udział (wg kolejności losowania): Esikowski, Dworzyński, Szulce, Radzikowski, mistrz Gawlikowski, Szpakowski, mistrz Grynfeld, kand. Litmanowicz, kand. Szpotański, Seliwanow, mistrz kl. międzyn. Plater i Nowicki.

Z inicjatywy Warsz. Okr. Zw. Zaw. PPTT został zorganizowany III Okręgowy turniej szachowy Pocztowców, który odbył się w świetlicy sekcji szachowej przy Urzędzie Pocztowym Warszawa 2. Protektorat nad turniejem objął Dyr. UPT W-wa 2 ob. L. Kowalski. Do turnieju zapisało się 40 graczy, którzy zostali podzieleni na 4 grupy eliminacyjne. Zwycięzcy II turnieju Powierza i Trzciński również grali w grupach eliminacyjnych. Po zaciętej walce pierwsze miejsce zdobył po raz drugi J. Powierza z 10½ p. na 12 możliwych. Dalsze miejsca zajęli: 2. Filutowski 9, 3. Trzciński 9, 4. Irlik 8½, 5. Zaleszkiewicz 7½, 6. Opic 6, 7. Angnelius 5½, 8. Oremus 5, 9. Jersak 4½, 10. Nowak 4 itd.

Turniej prowadził b. sprawnie ob. Zaleszkiewicz.

OKRĘG WROCŁAWSKI. Ob. A. G. Zakrzewski nadesłał ciekawą partię z turnieju korespondencyjnego o mistrzostwo Polski 1948—1950 r.

649. NIEREGULARNA. A. ZAKRZEWSKI — H. Franke.

1. e3, e6. 2. Sf3, Sf6. 3. d4, d5. 4. Gd3, Gd6. 5. 0-0,0-0. 6. Sbd2, Sbd7. 7. c4, c5. 8. c:d5 (po tym posunięciu czarne stanęły wobec problemu, czy wskazane jest dalsze ,,stosowanie symetrii" i zdecydowały się na bardziej samodzielną grę) 8. ... S:d5. 9. Se4, Hc7. 10. S:d6 (po tym posunięciu białe otrzymują nieodparty atak i przegrana czarnych następuje szybko) 10. ... H:d6. 11. e4, Sb4. 12. e5, He7. 13. G:h7+, Kh8 (po 13. ... K:h7 nastąpi 14. Sg5+, Kg8. 15. Hh5 z groźbą mata, lub po 14. ... Kg6, 15. Hg4 (z gr. S:e6) i dalej f6. 16. He4+, f5. 17. Hh4, f4. 18. Hh7+, K:g5. 19. h4+, Kg4. 20. f3+, Kg3. 21. Hg6+, K:h4. 22 Hg4 i mat 14. Sg5, g6. 15. Hf3, Kg7. 16. Hh3, f5. 17. Sg5-f3 f4. Ostatnim posunięciem czarne zdołały tylko zamknąć drogę czarnopolowemu Gc1 18. Sh4, Hg5 i znów Gońca h7 brać nie można, bo nastąpi 19. Sf5+ z wygraniem Hetmana 19. S:g6, i czarne poddały się, gdyż po ew. 19. ... Wf7 dalsza gra mogła się rozwinąć następująco: 20. S:f4, W:f4. 21. Gb1! Hh4. 22. G:f4, H.f4. 23 Hh7+, Kf8. 24. Gg6 z groźbą mata 25. Hh8+ i 26. He8 mat, od czego jedynie broni 24. ... S:e5 i dalej po 25. d.e5 białe wygrywają jeszcze jedną figurę Gd7 lub Wa8.

Uwagi skrócone wg A. G. Zakrzewskiego.

KRONIKA ZAGRANICZNA

CZECHOSŁOWACJA

Z inicjatywy Min. Informacji i Kultury, Czechosłowacki Zw. Szachowy w dążeniu do umasowienia gry w szachy wśród pracujących w miastach i wsiach zorganizował w listopadzie i w grudniu 1950 r. ,,Miesiąc szachów czechosłowackich". Do udziału w akcji propagandowej zostały zaproszone wszystkie organizacje szachowe, masowe i kulturalne.

Głównym zadaniami akcji było: 1) zwerbowanie nowych osób, interesujących się szachami, zwłaszcza w fabrykach, wsiach i szkołach; 2) usprawnienie organizacji przez kursy instruktorskie i ożywienie działalności członków. Przewiduje się organizowanie konkursów, konferencji propagandowych i wystaw; 3) propaganda miesięcznika fachowego, oficjalnego organu UJCS, zjednywanie nowych abonentów ;4) pogłębienie współpracy organizacji szachowych z organizacjami kulturalnymi.

Z inicjatywy aktywu klubu szachowego Min. Finansów i pod protektoratem Ministra Finansów rozpoczął się turniej drużynowy o puchar, ufundowany przez Ministra. W turnieju biorą udział reprezentacje ministerstw. Drużyny składają się z 8 graczy i podzielone są na 2 grupy, z których po 2 zwycięzców wejdzie do finału.

Czechosłowacki Zw. Szachowy łącznie ze Związkiem Problemistów ogłosił zadaniowy konkurs międzynarodowy dla uczczenia pamięci znanego kompozytora L. Vetesnika. Sprawozdanie z tego konkursu podamy w dziale ,,Problemów".

W turnieju, poświęconym pamięci L. Jelinka, zwyciężył Pithart (7 p.) przed L. Pachmanem (6) i Stulikiem (6).

W turnieju w Drazicach zwyciężyli ex aequo Filip i Zita po 7½ p. przed 3. Prucha 6, Louma 5½ itd.

BUŁGARIA

W turnieju drużynowym o mistrzostwo Bułgarii zwyciężyła drużyna Czerwonego Sztandaru (30½ p.) przed drużynami: 2. Akademik, 3. Wojsko, 4. Dynamo, 5. Stroitiel, 6. Spartak.

RUMUNIA

Turniej o mistrzostwo Rumunii na rok 1950 zakończył się przewidywanym zwycięstwem młodego mistrza I. Balanela, który zdobył 16½ p. z 20 możliwych. Nowy mistrz Rumunii liczy 22 lata. Na dalszych miejscach znaleźli sę: Alexandrescu 13, Troianescu, Fiondor i Szabo po 12½, Radulescu 11½, Tyroler 11, Dunareau i Urseanu po 10,5, Erdelyi, Gavrila, Kapuściński i Halic po 10 p. Seimeanu 9½, Suta 9, Dickman 8½, Braunstein 7½, Rozvan 7, Rusenescu i Silberman po 6, Israel 5½.

NIEMIECKA REPUBLIKA DEMOKRATYCZNA

Sekcja szachowa Komitetu Sportowego zorganizowała w Lipsku wielki turniej reprezentacji prowincji, w którym każda z nich była reprezentowana przez 15 seniorów, 15 juniorów i 10 kobiet. Celem turnieju było sprawdzenie poziomu gry poszczególnych uczestników i wyłowienie nowego ,,narybku''.

W konkurencji seniorów zwyciężyła reprezentacja Saksonii (51 p.) przed drużynami: Anhalt 45, Turyngia 44, Berlin 35, Brandenburgia 32 i Meklemburgia 18.

W konkurencji kobiecej zwyciężyła również Saksonia (38½ p.). Dalsza kolejność: Anhalt 34½, Turyngia 33, Brandenburgia 20. Meklemburgia 16 i Berlin 8 p.

W konkurencji juniorów zwyciężyły ex aequo reprezentacje Saksonii i Anhalt (po 45½ p.) przed Berlinem 44½. Meklemburgią 35, Brandenburgią 30, Turyngią 24½ p.

W klasyfikacji ogólnej zwyciężyła Saksonia (135 p.).

BELGIA

Jubileuszowy turniej klubu szachowego ,,Edgar Colle'' przyniósł zwycięstwo mistrzowi Lemaire (4½ p.) przed: 2. 3. Limbos i O'Kelly po 3½, van Seters 2, Wolf 1, van Hoorde ½.

M. Najdorf dał w tym samym klubie seans gry jednoczesnej na 34 szachownicach przeciw najlepszym graczom Brukseli i uzyskał doskonały wynik +29, =4 i —1 (Thibaut).

ANGLIA

Mistrzostwo Londynu zdobył Aitken (6 p. z 7 możliwych). Dalsze miejsca zajęli: List 5, Hughes 4½, Ansell 4, Bennett 3½. Gook 2½, Trott 1½ i Love 1p.

W październiku odbył się mecz telefoniczny reprezentacji juniorów Londynu i Birminghamu. Zwyciężyła drużyna Birminghamu.

W tradycyjnym turnieju noworocznym w Hastings biorą udział: Castaldi, O'Kelly, Gligorić, Unzicker, Byrne, Penrose, Barden, A. Thomas, Golombek.

DANIA

W Aabybro rozegrany został mały turniej z udziałem 4 mistrzów. Zwyciężył E. Jonsson (Szwecja) przed Henneberke (hol.), Hansenem i Vestem (Dania).

AUSTRALIA

Turniej o mistrzostwo Victorii rozegrano systemem szwajcarskim w 8 rundach (20 uczestników). Zwyciężył Crowl (7½), 2. Ozols 7 p., Lerner, Hanks i Sprink po 5.

W turnieju o mistrzostwo N. Płd. Walii zwyciężył łatwo L. Steiner, uzyskując 13 p. z 13 możliwych (100%). Ex-mistrz, Purdy, zdobył 2. miejsce z 9 p., 3. i 4. nagrodę podzielili Millis i Shoebridge po 8½.

BRAZYLIA

Mistrzostwa kraju, rozegrane w Rio de Janeiro, zakończyły się zwycięstwem J. Mangini (8½ p. z 11). Zeszłoroczny mistrz Brazylii, V. Cruz, nie brał udziału w turnieju.

Brazylijska ,,Gazeta sportowa'' zorganizowała wielki seans gry jednoczesnej na 250 szachownicach. Seans dał M. Najdorf, osiągając nowy rekord, z wynikiem: +226, =15, —9. Podczas gry zaszedł godny uwagi wypadek: na jednej z szachownic widzowie, analizując pozycję, fałszywie ustawili figury. Najdorf zaprotestował, wywiązała się sprzeczka, którą rozstrzygnęła fenomenalna pamięć Najdorfa: odtworzył on całą tę partię od początku. Seansowi przyglądało się przeszło 2.000 widzów.

Tego rodzaju ,,wyczyny'' nie przyczyniają się jednak do popularyzacji szachów i pogłębiania poziomu gry. Liczni widzowie seansu nie przybyli dla oglądania sztuki szachowej mistrza (poziom przeciwników Najdorfa był b. niski), ale raczej na coś w rodzaju sensacyjnego widowiska, w którym Najdorf grał rolę raczej akrobaty cyrkowego.

AMSTERDAM

Zakończył się tu międzynarodowy turniej szachowy o dość silnej obsadzie. Zwyciężył arcymistrz Najdorf, który nie poniósł ani jednej porażki, uzyskując 15 pkt. Na drugim miejscu uplasował się arcymistrz Rzeszewski z 14 pkt. (również bez przegranej). Dalsze miejsca zajęli: arcymistrz Stahlberg 13½, Gligoricz i Pirc po 12, Euwe i Pilnik po 11½, Rossolimo 11, Trifunowicz 10½, O'Kelly 9½, Donner i Tartakower po 8½, Foltys 8, van Scheltinga i Gudandsson po 7,5, Berg 7, Kottnauer 6, Golombek, Kramer i Szabados po 5½.

Tabelę i omówienie tego turnieju podamy w następnym numerze.

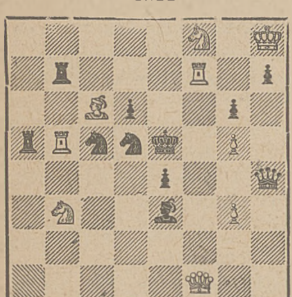
DZIAŁ PROBLEMÓW

Listy prosimy adresować: ,,Szachy''. Warszawa, Mokotowska 61 z dopiskiem ,,Problemy''.

IV ROCZNY KONKURS MIĘDZYNARODOWY

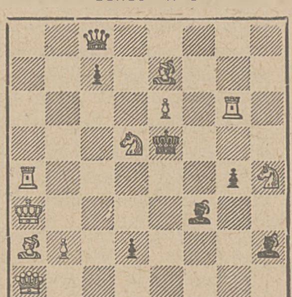
Z tym numerem rozpoczynamy publikację problemów, nadesłanych specjalnie dla ,,Szachów'' na nasz czwarty międzynarodowy konkurs. Cieszy nas to, że roczne nasze konkursy są popularne wśród problemistów całego świata, jak świadczą o tym zamieszczone zadania. Sądzimy, że i tegoroczny konkurs będzie równie dobrze obesłany, jak dawniejsze. Nadmieniamy, że III konkurs będzie rozstrzygnięty i opublikowany w numerze marcowym i kwietniowym.

676. Dr A. Chicco
Genua



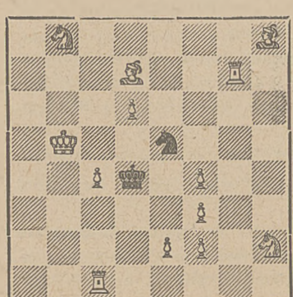
2✕

677. A. Ellerman
Buenos-Aires



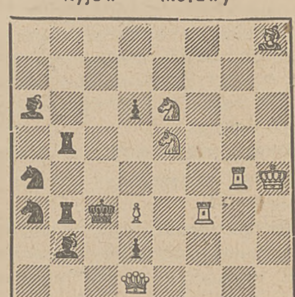
2✕

678. E. J. Pniak
Biała Krakowska



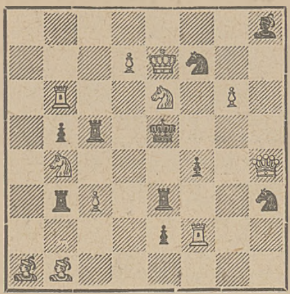
2✕

679. I. Sindler
Kyjów — Morawy



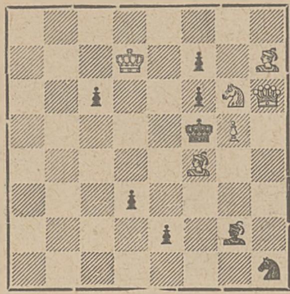
2✕

680. O. Stocchi
Langhirano



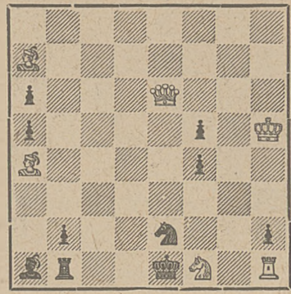
2×

681. J. Hartong
Rotterdam



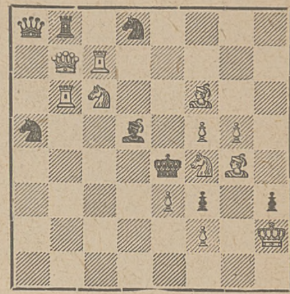
3×

682. L. Knotek
Praga



3×

683. Z. Zilahi
Budapeszt



3×

KONKURSY ROZPISANE

SZACHY IV roczny międzynarodowy konkurs na 2× i 3×. Zadania należy nadsyłać: M. Wróbel, W-wa, Mariensztadt 7a—8. Sędziowie będą podani później.

EXPRESS WIECZORNY rozpisuje wielki międzynarodowy konkurs problemowy na 2×. Zadania w dowolnej ilości należy nadsyłać do dnia 31.III. pod adresem: Redakcja E. W. Warszawa, Al. Jerozolimskie 125. Przewiduje się 5 nagród — 300, 225, 150, 100, 75 zł oraz specjalną nagrodę 150 zł za najlepsze polskie zadanie. Sędziowie: F. Fleck, Budapeszt i M. Wróbel, Warszawa.

GOTEBORG SCHACKSALLSKAP 2× 3×, termin 31. VIII, adres: Frans Hansson, Norra Guberogatan 23b, Göteborg. Szwecja. Trzy nagrody: 75, 50, 25 w grupie. Sędziowie 2×, Ceder i Ternblatt, 3× Hulteberg i Knöppel.

BRITISH CHESS FEDERATION 1951, 65 konkurs na 3× (sędzia E. H. Shaw) 66 — 2×, nawyżej 2 prace od autora, sędzia A. R. Gooderson, 67 — samomaty w 2× przynajmniej z dwiema cichymi grami, sędzia G. Martin. Adres: S. W. Eckett 21, Pentlow Way, Buckhurst Hill Essex, Anglia, termin 28.II. Po 4 nagrody w grupie.

MISCOLCI MAGASEPITOK SAKKOSZTALYA, 2×, termin 1.V., adres: L. Apró, Miskolc, Kazinczy-u 11, Węgry. Trzy nagrody, 80, 40, 30 Ft, sędziowie — J. Tafferner i Z. Zilahi. Zwracamy uwagę naszym kompozytorom na ten konkurs, w którym powinni wziąć udział nasi reprezentanci.

PROBLEEMBLAD 1951, roczny konkurs 2×, 3× i bajkowe, adres: A. M. Koldijk, Jan Huitzingstraat 13, Hoogezand, Holandia. Po 3 nagrody w grupie — 10,7 i 5, sędziowie niepodani.

LA SCACCHIERA 1951, roczny konkurs na 2×, adres: ing. E. Cacciari, Imola, via Cavour 72, Italia. Sędziowie, Alberto Mari i A. Piatesi. 4. nagrody książkowe.

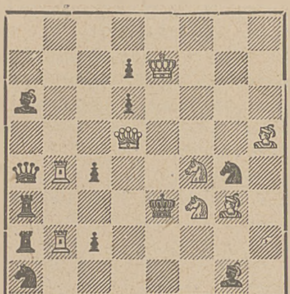
SPRINGAREN 1951, roczne konkursy na 2×, 3× i bajkowe, adres: H. Hultberg, Odengatan 35/III (Carlson) Stockholm, Szwecja. Sędziowie: 2× — H. Ternblatt, 3× — H. Hultberg, bajkowe — F. Lindgren.

NYNORSK VEKEBLAD 1951, roczny konkurs na 2×, sędzią jest redaktor działu D: Hjelle, Volda, Norwegia, do którego należy przesyłać problemy.

TIDENS KRAV 1950, roczny konkurs na 2×, adres: Bj.Blikeng, 111 Freiveien, Kristiansund N, Norwegia. Nagrody książkowe. Sędzia niepodany, prawdopodobnie B. Blikeng.

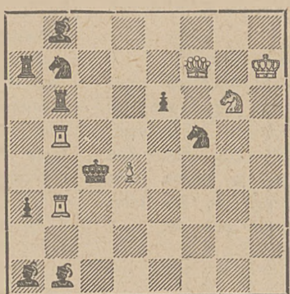
TIDSKRIFT FOR SCHACK 1951, roczny konkurs na 2×, 3× i bajkowe z normalnymi figurami i szachownicą. Po 3 nagrody w grupie, adres: B. Larsson, Kungstensgatan 63 IV, Stockholm, Szwecja.

684. L. Lacny
I nagroda



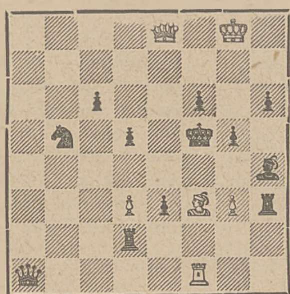
2×

685. M. Pfeiffer
II nagroda



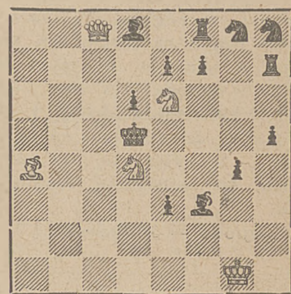
2×

686. Kofman i Łoszyński
I nagroda



3×

687. L. Knotek
I nagroda



4×

WYNIKI KONKURSÓW

TRYBUNA LUDU — MEMORIAŁ D. PRZEPIÓRKI

Wielki konkurs problemowy Trybuny Ludu, rozpisany w 10 rocznicę śmierci D. Przepiórki zgromadził ogromną ilość wartościowych kompozycji. Zanim będą opublikowane wszystkie lepsze problemy podajemy wynik konkursu oraz 4 nagrodzone zadania. Dwuchodówki, sędziowie — J. R. Neukomm i M. Wróbel, 73 2× w konkurencji.

I nagroda — L. Lacny, Czechosłowacja (nr 684) 1. Sd2.

Autor przedstawił zmianę trzech przygotowanych matów typu reciproc, co jest oryginalnym i wielkim osiągnięciem. Konstrukcja problemu doskonała. Autorowi należy powinszować tej kompozycji.

II nagroda — M. Pfeiffer, Zielona Góra (nr 685).

Połączenie trzech samodzielnych tematów, a to Herpai, Barulin i temat A w tak klasycznie prosty mechanizm problemowy jest godne uwagi. Najlepszy wynik polskiego kompozytora w konkursie. 1. Hd7 III nagroda F. Fleck, IV. S. Pituk, V. O. Stocchi, VI. L. Larsen, VII S. Leites.

Wzmianki zaszczytne: 1. L. Larsen, 2. J. Buchwald, 3. A. Jarosławcew, 4. J. J. Rietveld, 5. F. Cieślak, 6. A. Ellerman, 7. A. Kopnin.

Trzychodówki, sędziowie: A. P. Gulajew i M. Wróbel, 55 problemów w grupie.

I nagroda — R. Kofman i L. Łoszyński (nr 686).

Kompozycja wielkiego stylu przedstawia tak zwane „rzymskie skierowanie". Jednolitość gry czarnych, które w obronie biją piona d4 oraz analogia białej gry — postawiły tę pracę radzieckich problemistów na czele konkursu. 1. d4!

II nagroda L. Hersković okazała się niestety uboczna 1. Se6 i będzie zdyskwalifikowana.

III — IV nagroda ex aequo L. Zagorujko — niestety i ten problem zostanie zdyskwalifikowany, gdyż był drukowany w Lidove Demokracie 14.II.1948 r.

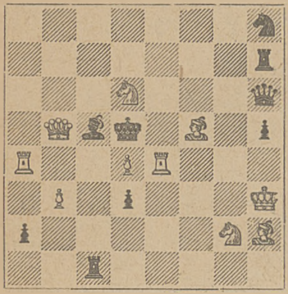
III — IV nagr. ex aequo — J. Vasta, V. Pachman, VI. L. Larsen.

Wzmianki zaszczytne: 1. J. Vilimek, 2. dr E. Palkoska, 3—4. T. Szkop i R. Solarczyk, 5. J. Marsalek, 6. F. Cieślak.

W tej grupie najlepszy wynik uzyskał

688. O. Stocchi

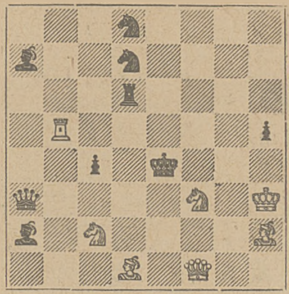
I nagroda



2✕

689. W. Suchodolski

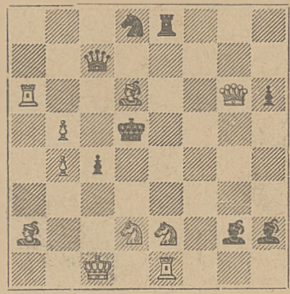
1 wzm. zaszcz.



2✕

690. M. Wróbel

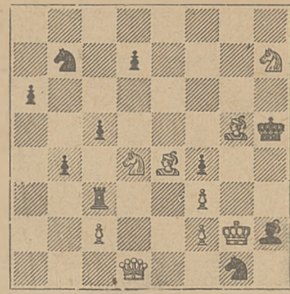
I nagroda FADA 1950



2✕

691. M. Wróbel

I nagroda FADA 1950



3✕

debiutant T. Szkop ze Stalowej Woli, który dodatkowo otrzymuje specjalną nagrodę.

Wielochodówki (4—6✕), sędziowie — J. Hartong i M. Wróbel, 44 kompozycje w konkursie.

I nagroda — L. Knotek nr (687).

Świetnie skomponowany problem o 5 matach wzorowych i wartościowej grze, polegającej na blokowaniu bliskich i dalekich pól królewskich. Doskonałe wyzyskanie białych figur cechuje tę mistrzowską kompozycję. 1. Hc3.

II nagroda L. Larsen. III L. Knotek, IV. M. Havel, V. J. Wenda.

Wzmianki zaszczytne: 1. S. Limbach, najlepszy nasz wynik w grupie wielochodówek, 2. J. Buchwald, 3. M. Havel, 4. L. Larsen, 5. F. J. Kovacs.

RZECZPOSPOLITA 2✕

I nagroda — O. Stocchi (nr 688).

Interesujący pomysł zamiany matów nie tylko przygotowania po ruchach 1. ... Sf7 i 1. ... Sg6, lecz także i złudy po 1. Se8? oraz gry rzeczywistej. W sumie mamy 6 różnych matów na obrony Sh8. Konstrukcja dobra, a obalenie ubocznych dowcipne. 1. Sc8! II nagroda — A. Mari — -hG6-g7-8-p'p2S3-1P1kP2W-1H6-1s2G3-6Kg- 1. Sg4!

Wiązania czarnych figur ne e4 z przygotowania zmieniają się na blokowania. Drobna, ale technicznie wzorowa kompozycja.

III nagroda — J. Buchwald.

Wzmianki zaszczytne: 1. W. Suchodolski (nr 689) 1. Hg2.

Zasadnicze uwolnienia białego Sf3 zamieniają się po ruchach Hc5 i Hd6 na dwa inne uwolnienia. Szkoda, że autorowi nie udało się usunąć dualu po 1. ... Hf3+.

2. E. Pniak -8-2KSW3-2p3g1-3k2w1-1pwS4-3GG3-8-g7-.

Zamiana czarnej strategii — Grimshaw na d4 przy tych samych posunięciach matujących jest treścią tego drobnego problemu. Młodemu autorowi winszujemy sukcesu.

3. A. P. Eerkes. Pochwały: 1. J. B. Santiago, 2—3 L. Larsen, Z. Zilahi. Sędzia M. Wróbel.

I KONKURS
FEDERACION ARGENTINA DE AJEDREZ 1950

Z okazji stulecia śmierci San Martina, Argetyński Związek Szachowy rozpisał wielki międzynarodowy konkurs problemowy na 2✕, 3✕ i studia. Ogłoszono rozstrzygnięcie w pierwszych dwu grupach. Dwuchodówki — sędziowie — A. Ellerman i A. Chicco.

I nagroda — M. Wróbel (690).

Jest to tak zwany temat Ruchlisa, czyli zamiana strategii czarnych przy tych samych posunięciach matujących. W przygotowaniu widzimy 3 maty po We6, Se6 i Sc6. Wstęp 1. Ge5! oddaje wolne pole oraz zamienia grę strategiczną na trzykrotne blokowanie wolnego pola e5.

II nagroda O. Stocchi -8-8-p2pK3-2wp4-1PGkS3-4S1Wp-3PwP1s-5g1H- 1. Sd6.

Również temat Ruchlisa d dwu wariantach — blokowania pola c4 w przygotowaniu zamieniają się na uwolnienia białego S.

III nagroda: J. Hannelius, IV J. Szöghy, V. D. Kapralos.

Wzmianki zaszczytne:

1. F. Fleck, 2. H. Musante, 3. L. Larsen, 4. B. György i J. Koch, 5. D. Kapralos.

Pochwały: 1. C. Mansfield, 2. F. Fleck, 3. J. Ventura, 4. A. Piatesi, 5. J. Zaldo. 94 problemów w konkursie. Trzychodówki — sędzia N. Petrović.

I nagroda — M. Wróbel (nr 691).

Klasyczna trzychodówka z przygotowaniem po 1. ... WSf3. 2. Sf3, WSf3. 3. Hf3✕ (wzorowy). Wstęp 1. Se2! zamienia maty przygotowania 1. ... Wf3. 2. Sg1! Gg1. 3. 3. Hf3✕ i Sf3. 2. Sc3, bc3. 3. Hf3✕. Ponadto jeszcze dwa maty wzorowe — groźba (Se2) 2. Hd5, Wf3. 3. Sf6✕ i Wd3. 2. Hd3, Se2. 3. Gg6✕. Trzychodówki groźbowe z zamianą matów są ciągle jeszcze wielką rzadkością.

II nagroda J. C. Morra, III D. Kapralos, IV. E. oHlladay, V. J. Wenda -7s-2PKs2g-4p3-4pp2-5p2-3H4-pwGSp3-k2hW3- 1. Hc3.

Uwolnienie białe S przez odejście białego K, kompozycja poza wstępem dobrze skonstruowana, natomiast oryginalność raczej niewielka, gdyż sporo takich prac było już drukowanych.

Wzmianki zaszczytne:

1. L. Garcia, 2. J. Morra, 3. L. Hersković 4. H. Nikolussi, 5. L. Schór.

NASZA POCZTA

Ob. Powierza. Partia nie nadaje się do druku. W ogólnopolskim turnieju I kat. biorą udział zawodnicy, wyznaczeni przez odnośne Okręgi.

Ob. N. N. 1. Nie możemy podawać tabel turniejów drużynowych w poszczególnych Okręgach ze względu na brak miejsca. 2.Kwestia przekształcenia mies. „Szachy" na dwutygodnik jest na razie nieaktualna. 3. W mistrzostwach Polski juniorów biorą udział mistrzowie Okręgów. 4. Nie posiadamy adresów.

Ob. Czerniakow. Chętnie wydrukujemy nadesłane partie, ale tylko z komentarzami.

Ob. Bratoszewski. Partia nie nadaje się do druku, komentarze dobre. Właśnie w momencie, gdy mieliście wygraną partię, zgodziliście się na remis. Końcówka z przewagą Hetmana nie przedstawia nic ciekawego. Uwagi analityczne dobre.

Ob. Kucharski. Zadania słabe. Radzimy zacząć od kompozycji dwuchodówek. Na przyszłość prosimy o nadsyłanie pełnych rozwiązań (wszystkie warianty).

Ob. Motyka. Przepisy gry powiadają wyraźnie, że grającemu nie wolno p y t a ć się ani radzić nikogo co do swej partii. Jeśli jednak gracz nie pyta nikogo i obmyśla swoje posunięcie sam, wolno mu zrobić nawet takie, które podpowiada mu stu „kibiców", gdyż w tym wypadku nie ponosi winy.

Wszystkich naszych korespondentów, którzy przesyłają nam wiadomości z terenu i partie komentarzowe, prosimy o maszynopisy lub c z y t e l n e rękopisy. Partie powinny zawierać **pełną** notację, przynajmniej w posunięciach wykonanych (komentarze mogą mieć notację skróconą).

GRA KORESPONDENCYJNA

Napływają już zgłoszenia na nasz turniej korespondencyjny. Zgłaszających się zawodników łączymy w grupy po sześciu; w bieżącym numerze podajemy skład pierwszych czterech grup, które rozpoczną grę natychmiast po ukazaniu się numeru.

Dalsze zgłoszenia przyjmujemy nadal.

Utworzone zostały już następujące grupy:

GRUPA 1

1. Andrzej Dękierowski, Warszawa — Mokotów, Pilicka 27.
2. Józef Jarmużek, Gdańsk-Wrzeszcz, Kościuszki 13/6.
3. A. Trzęsowski, Gołąbki k. Warszawy, Słoneczna 10.
4. Aleksander Wierzejewski, Poznań, Łukaszewicza 40.
5. Jan Zakrzewski, Katowice, Żwirki i Wigury 4.
6. Leon Żur, Groszowice, k. Opola, Gorzałki 9.

GRUPA 2

1. Max Cebula, Przywory p. Opole, Wiejska 11.
2. Jan Guga, Warszawa 1, Karolkowa 70/109.
3. Zygmunt Lichniak, Warszawa, Wawelska 3, III kol. d. 12
4. Władysław Siurawski, Białogard, pl. Wolności 3.
5. Adam Strzelecki, Kraków, Staszica 8/7.
6. Jan Zakrzewski, Katowice, Żwirki i Wigury 4.

GRUPA 3

1. Krystyna Dęklerowska, Warszawa-Mokotów, Pilicka 27.
2. Adolf Kandziora, Przywory, pow. Opole.
3. Jerzy Martyniak, Chrzanów, Grunwaldzka 1/3.
4. Andrzej Mazoń, Kielce, M. Buczka 27/6.
5. Franciszek Urban, Warszawa, Ogrodowa 65/23.
6. Jan Zakrzewski, Katowice, Żwirki i Wigury 4.

GRUPA 4

1. Wincenty Jędrzejewski, Tycho pow. Białogard, stacja kol.
2. Roman Kmiecik. Nysa O. S. E., Moniuszki 8/15.
3. Edward Kostowski, Wirek k. Katowic, 1-go Maja 126/8.
4. Kazimierz Kwiatkowski, Piła, Warsztatowa 2/2.
5. Jan Zakrzewski, Katowice, Żwirki i Wigury 4.
6. Zenon Zieliński, Toruń, Franciszkańska 10/5.

Na zapytania uczestników turnieju odpowiadamy:

1. Redakcja nie posiada kart do gry korespondencyjnej. Posunięcia można przesyłać na zwykłych kartach pocztowych.

2. Udział w turnieju jest bezpłatny, nie trzeba też dokonywać żadnych dodatkowych formalności poza zgłoszeniem się.

Nazwiska w grupach podane są wg kolejności rozgrywek. Przypominamy, że w myśl regulaminu grę rozpoczynają białymi:

numer 1 z numerami 2, 3, 4, 5 i 6,
numer 2 z numerami 3, 4, 5 i 6,
numer 3 z numerami 4, 5 i 6,
numer 4 z numerami 5 i 6,
numer 5 z numerem 6.

Prosimy zawodników o możliwie szybkie prowadzenie gry i życzymy powodzenia!

Mistrzostwa Łodzi — 1950	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	pkt.
1. **Damański** („Włókniarz")	◈	1	1	0	½	1	1	0	1	1	½	0	1	1	1	1	1	12
2. **Gadaliński** („Włókniarz")	0	◈	½	1	1	1	½	0	1	1	½	0	1	1	1	½	1	11
3. **Kwapisz** (AZS)	0	½	◈	1	0	1	1	1	0	½	1	1	1	1	0	1	1	11
4. **Szymański** („Ogniwo")	1	0	0	◈	½	1	1	½	1	½	½	½	1	½	1	1	1	11
5. **Karnkowski** („Włókniarz")	½	0	1	½	◈	0	1	0	1	0	½	1	1	½	1	1	1	10
6. **Szapiro** („Spójnia")	0	0	0	0	1	◈	0	½	1	1	1	1	½	1	1	½	1	9½
7. **Ślusarski** („Ogniwo")	0	½	0	0	0	1	◈	½	1	0	1	½	1	1	1	1	1	9½
8. **Witkowski** („Włókniarz")	1	1	0	½	1	½	½	◈	0	0	½	1	0	0	1	1	1	9
9. **Piechota** („Włókniarz")	0	0	1	0	0	0	0	1	◈	1	1	1	½	½	0	1	1	8
10. **Uzerski** („Włókniarz")	0	0	½	½	1	0	1	1	0	◈	½	0	0	0	1	1	1	7½
11. **Wróblewski** („Włókniarz")	½	½	0	½	½	0	0	½	0	½	◈	1	0	1	½	1	1	7½
12. **Furs** (AZS)	1	1	0	½	0	0	½	0	0	1	0	◈	½	0	1	½	1	7
13. **Leszczyński** (AZS)	0	0	0	0	0	½	0	1	½	1	1	½	◈	½	1	1	0	7
14. **Kaczmarek** („Włókniarz")	0	0	0	½	½	0	0	1	½	1	0	1	½	◈	0	½	1	6½
15. **Kazanecki** („Włókniarz")	0	0	1	0	0	0	0	0	1	0	½	0	0	1	◈	½	1	5
16. **Amsterdamski** („Ogniwo")	0	½	0	0	0	½	0	0	0	0	0	½	0	½	½	◈	1	3½
17. **Hermanowa**	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	0	0	◈	1

Mistrzostwa Pomorza	1	2	3	4	5	6	7	8	9	Suma
1. **Szapiel H.** (Spójnia)	♞	½	1	1	1	1	½	0	1	6
2. **Chybicki F.** (Spójnia)	½	♞	½	1	½	1	½	1	1	6
3. **Czerniaków S.** (Kolejarz)	0	½	♞	1	1	0	1	1	1	5½
4. **Gaworski Z.** (Unia)	0	0	0	♞	1	1	1	1	1	5
5. **Bratoszewski J.** (Spójnia)	0	½	0	0	♞	1	½	1	1	4
6. **Kowalski Jan** (Spójnia)	0	0	1	0	0	♞	1	1	1	4
7. **Świrski M.** (Kolejarz)	½	½	0	0	½	0	♞	1	0	2½
8. **Barché St.** (Spójnia)	1	0	0	0	0	0	0	♞	1	2
9. **Paluszkiewicz H.** (Związkowiec)	0	0	0	0	0	0	1	0	♞	1

XVIII CHAMPIONAT ZSRR 1950

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	pkt.
1. Keres	◈	1	r	r	r	r	0	1	1	1	1	r	0	1	1	r	1	r	11½
2. Aronin	0	◈	0	1	1	0	r	1	1	0	1	r	1	r	r	1	1	1	11
3. Lipnicki	r	1	◈	r	0	1	0	r	r	1	r	r	1	1	1	0	1	1	11
4. Tolusz	r	0	r	◈	1	1	r	r	1	0	1	r	0	1	r	1	1	1	11
5. Konstantynopolski	r	1	0	0	◈	r	r	1	r	r	r	r	r	1	r	1	r	1	10
6. Smysłow	r	1	0	r	r	◈	r	0	r	r	1	1	r	r	0	1	1	1	10
7. Ałatorcew	1	r	1	0	r	r	◈	0	r	r	0	1	r	r	1	r	1	0	9
8. Bolesławski	0	0	r	r	0	1	1	◈	1	1	r	0	r	1	r	r	r	r	9
9. Flohr	0	0	r	0	r	r	r	0	◈	1	1	1	r	r	1	1	r	r	9
10. Heller	0	1	0	1	r	r	0	r	0	◈	r	1	1	1	0	0	1	1	9
11. Mikenas	0	0	r	0	r	0	1	r	0	r	◈	0	1	r	1	1	1	1	8½
12. Bondarewski	r	r	r	r	r	0	0	1	0	0	1	◈	0	1	r	1	r	r	8
13. Petrosjan	1	0	0	1	r	r	r	r	r	0	0	1	◈	0	1	0	1	r	8
14. Awerbach	0	r	0	0	0	r	r	0	r	0	0	r	1	◈	r	1	1	1	7
15. Borisenko	0	r	0	r	r	1	0	r	0	1	0	r	0	r	◈	0	r	1	6½
16. Suetin	r	0	1	0	0	0	r	r	0	1	0	0	1	0	1	◈	0	1	6½
17. Lubliński	0	0	0	0	r	0	0	r	r	0	0	r	0	0	r	1	◈	r	4
18. Sokolski	r	0	0	0	0	0	1	r	r	0	0	r	r	0	0	0	r	◈	4

MISTRZOSTWA WĘGIER 1950

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	pkt.
1. Szabo L.	◈	r	1	1	0	1	r	r	r	1	1	r	1	r	1	1	1	1	1	1	15
2. Barcza	r	◈	0	r	1	1	r	1	r	1	0	r	0	1	1	1	1	1	1	1	13½
3. Benkö	0	1	◈	r	1	1	0	r	r	1	r	1	1	r	1	1	1	0	1	r	13
4. Gereben	0	r	r	◈	1	r	1	r	0	r	0	r	1	1	1	1	0	1	1	1	12
5. Szilagyi	1	0	0	0	◈	1	r	1	1	0	r	r	0	1	r	1	1	0	1	1	11
6. Molnar	0	0	0	r	0	◈	r	0	1	r	1	r	1	1	1	0	1	1	r	1	10½
7. Sebestyen	r	r	1	0	r	r	◈	r	r	1	0	0	r	r	r	1	1	r	r	1	10½
8. Szily	r	0	r	r	0	1	r	◈	r	r	r	r	1	0	1	r	r	1	r	1	10½
9. Kluger	r	r	r	1	0	0	r	r	◈	r	1	r	1	0	0	r	0	1	r	1	9½
10. Sandor	0	0	0	r	1	r	0	r	r	◈	1	1	r	r	r	1	0	r	r	1	9½
11. Florian	0	1	r	1	r	0	1	r	0	0	◈	r	1	0	r	1	0	0	r	1	9
12. Vajda	r	r	0	r	r	r	1	r	r	0	r	◈	r	r	r	r	0	1	r	0	8½
13. Köberl	0	1	0	0	1	0	r	0	0	r	0	r	◈	r	0	1	1	1	0	1	8
14. Rethy	r	0	r	0	0	0	r	1	1	r	1	r	r	◈	r	0	1	0	r	0	8
15. Bely	0	0	0	0	r	0	r	0	1	r	r	r	1	r	◈	0	0	1	r	1	7½
16. Füster	0	0	0	0	0	1	0	r	r	0	0	r	0	1	1	◈	1	r	1	r	7½
17. Honfi	0	0	0	1	0	0	0	r	1	1	1	1	0	0	1	0	◈	r	r	0	7½
18. Pogats	0	0	1	0	1	0	r	0	0	r	1	0	0	1	0	r	r	◈	r	r	7
19. Balogh	0	0	0	0	0	r	r	r	r	r	r	r	1	r	r	0	r	r	◈	0	6½
20. Monostori	0	0	r	0	0	0	0	0	0	0	0	1	0	1	0	r	1	r	1	◈	5½

REDAGUJE KOLEGIUM
Adres Redakcji: Warszawa, Mokotowska 61 m. 16, tel. 8.59-08.
Prenumeratę przyjmuje PPK Ruch, Warszawa, Srebrna 12. konto PKO I-14000.
Warunki prenumeraty: rocznie 21 zł, półrocznie 10.50 zł.

Nr zam. 321. Nakład 4.000. Pap. druk. sat. kl. V. 61×86/70. Styczeń 1951 r.
2-B — 11091 — Drukarnia ZMP, Warszawa, Polna 34